Nr. 215 Łódź, Sroda, 8 sierpnia 1923 r. Rok VI.

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 35.000
" " " Kraju " 40.000
" " " za gran. 60.000
Odnoszenie do domu 2000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 65.000 mk. miesięcznie.

Cena 2.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1500 mk. (5 (szpal.
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 1000 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 1100 " 5 "
Zwyczajne 700 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 100.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "



## Zbawienne skutki złych rządów.

Pisaliśmy niedawno na tem miejscu o „edukacji p. Witosa". Nie były to przypuszczenia dowolne i czysto subjektywne o tem, że ta edukacja kosztowna dla państwa polskiego posuwa się naprzód. Cały szereg faktów dowodzących o gorączkowem wprost dojrzewaniu prezydenta rady ministrów Witosa, dowodzi, że edukacja ta posuwa się szybkimi krokami naprzód.

Niespodziana chęć obejrzenia zabytków sztuki w mieszkaniu prezesa klubu P. P. S., Barlickiego, wezwanie na naradę do gabinetu w prezydjum rady ministrów mecenasa Paschalskiego — oto fakty najbardziej może jaskrawe. Dowodzą one wyraźnie, że p. Witos już stracił w sojuszu z „Chjeną" mleczne zęby i bardzo chętnie przeszedłby do wyższej klasy wykształcenia politycznego.

Nagłe wyrzeczenie się horrendalnego projektu p. Moskalewskiego i ks. Lutosławskiego o „dyktaturze oszczędnościowej" to jeszcze jeden etap na drodze tego kształcenia poglądowego. Zupełnie wyraźnie chciałaby dusza u. Witosa uciec z raju chjeńskiego, ale jej grzechy nie dają.

Kształci się zresztą nie tylko p. Witos. Liczba przechodzących elementarny kurs z nim jest bardzo znaczna, znaczniejsza, niż by się tego można było spodziewać. Uczy się Narodowa Partja Robotnicza. Dwa miesiące temu, miała zaufanie dla rządu pp. Witosa - Głąbińskiego i nadzieję choćby na jedną teczkę. Dziś wyrzekła się już tej nadziei, a zaufanie straciła i głosowała przeciwko prowizorjum budżetowemu. N. P. R. jednak zawsze miała w sobie pewne czynniki, zdolne do szybkiej edukacji politycznej.

Widzimy jednak gwałtowne kształcenie się chrześcijańskiej demokracji. Organ jej „Dziennik Bydgoski" staje się jednem z najbardziej opozycyjnych pism. Zaś klub księdza Adamskiego wykształcił się już tak dalece, że wie iż tylko opozycyjnemi pozorami może utrzymać przy sobie resztki zaufania, któremi go darzyły pewne odłamy klas pracujących. Ksiądz Adamski i p. Chąciński w wyniku dwumiesięcznych kursów p. Witosa, prowadzonych metodą poglądową Berlitza, stają się promotorami „lewicowego" kierunku w większości rządowej! O tempora... o mores...

Wszystkie jednak dotąd wyliczone przykłady edukacji, są niczem w porównaniu z jeszcze jednym, na który chcemy zwrócić uwagę. Wszyscy wyżej wyliczeni kształcą się z wyrachowania politycznego, dochodzą do zrozumienia, że stracą karjerę, jeżeli nie zmienią zasad i przekonań. Ale to właśnie wskazuje, że kształceniu uległ ktoś poza sferą zawodowych polityków i działaczów partyjnych. Istotnie tak jest. Wykształciły się — bierne, bezwolne i ogłupione masy wyborcze. Niedawno jeden z wybitnych działaczów grupy P. S. L. (p. Dębskiego) stwierdził, że np. w Wysokim Mazowiecku, dokąd w czasie wyborów do sejmu nie mógł zjawić się ani jeden przedstawiciel lewicy, gdyż pogromowy nastrój ósemkarzy groził zawsze awanturą w takim wypadku, obecnie ukazują się wszyscy mówcy opozycyjni, są radośnie przez wyborców ósemki i jedynki witani i wraz z prelegentami wołają: „precz z „Piastem" i Chjeną".

Ktoby jednak sądził, że jest to stronnicze przedstawienie sprawy, niechaj przeczyta „Gazetę Warszawską" — organ najbardziej urzędowy „Chjeny" — nr. z dn. 3 sierpnia. Dowie się zeń, że specjalna delegacja związku ludowo narodowego obwodu warszawskiego udała się do p. Głąbińskiego, aby użalić się i prosić o pomoc z powodu... „dezorjentacji szerokich mas ludności".

Delegacja oświadczyła p. Głąbińskiemu, że „szalona drożyzna powoduje dezorjentację mas", a sprzyja temu „agitacja lewicy".

Sens tych skarg i utyskiwań jest jasny: metodą poglądową — skutków polityki rządu Chjeno - Piasta szerokie masy wykształciły się, zaczynają odwracać się od ósemki i jedynki, które, jak mówi warszawiak, zawieźć mogą tylko na Powązki. (Tramwaje nr. nr. 8 i 1 w Warszawie stanowią komunikację z cmentarzem powązkowskim). Oddział warszawski Z. L. N. jest przerażony postępami tej edukacji i błaga p. Głąbińskiego o zaradzenie złemu. A p. Głąbiński nie ma na to żadnej rady. „Dezorjentacja", jak powiada „Gazeta Warszawska" będzie szła i rozwijała się dalej.

Z rządów pp. Witosa - Głąbińskiego jedna pozostanie niewątpliwa pociecha dla Polski — uświadomienie polityczne szerokich mas ludności. Naturalnie, że nie o to, chodziło p. Witosowi i jego sojusznikom, ale już teraz rozumieją, że nic na to nie oradzą.

St. Gr.

—:—

### NOWINY W KILKU SŁOWACH.

— Rząd belgijski postanowił nadać Mussoliniemu krzyż wojenny.

— Torpedowiec norweski storpedował i zatopił statek niemiecki, usiłujący przewieźć kontrabandę wielkiej ilości spirytusu.

— Pływak amerykański Sullivan przepłynął kanał La Manche.

Między Turcją a Stanami Zjednoczonemi zostało osiągnięte porozumienie. Układ podpisany będzie jeszcze dzisiaj.

Anglja zrezygnowała z wysłania odrębnej odpowiedzi do Niemiec.

Nie jest jeszcze pewnem. czy Anglja odpowie na notę francuską i belgijską. Rada min. zajmie się tą sprawą we środę.



## Wojna się nie opłaca!

Wojna się nie opłaca wogóle, nawet wojna wygrana kosztuje więcej, niż daje.

Tezę tę szeroko rozprowadził, uzasadnił logicznie i cyfrowo na lat parę przed rokiem 1914 autor głośnego dzieła p. t. „The great illusion", Norman Angell.

Rozwój dziejów Europy powojennej dowiódł niezbicie, iż teoretyczne wywody Angella są żywem odbiciem rzeczywistości. — Pozornie zwycięzcy z roku 1918 dużo skorzystali. De facto zaś, pomimo nowych nabytków terytorjalnych, pomimo odszkodowań w naturze, nie są w stanie utrzymać się na poziomie przedwojennego standard of life.

Anglja np., której terytorjum nie ucierpiało prawie od działań wojennych, a którą nabytki wojenne, w postaci zabranych Niemcom kolonji, powiększyły terytorjalnie, ta sama Anglja spłaca i spłacać będzie długo jeszcze haracz wojnie w formie olbrzymich rent inwalidzkich, długów wojennych, a zwłaszcza zapomóg dla setek tysięcy bezrobotnych.

Francja, obecnie sprawująca chwilowo hegemonję na kontynencie europejskim, znajduje się w o wiele gorszej sytuacji. Zniszczone obszary na północy odbudowane zostały dotychczas zaledwie w stosunku jednej trzeciej do całości. Pochłonęły one już 14 miljardów franków i pochłoną kilkakroć więcej. Ubytku dwuch miljonów ludzi, poległych na polach bitew, nie wyrówna słaby nad wyraz przyrost ludności. Według danych „Journal Officiel" przyrost ludności na terytorjum Francji w pierwszem półroczu 1923 roku wyniósł... 6.069. Spadek waluty, obniżenie wartości franka i obdłużenie wojenne uczyniło z Francji, która była przed wojną bankierem całego świata, państwo nie będące w stanie udzielić pożyczki w gotówce nawet swym sojusznikom. Bardzo dobrą ilustrację finansowego położenia zwycięskiej Francji daje zestawienie wkładów w kasach oszczędnościowych. Otóż w roku 1913 ogólna suma wkładów w kasach wynosiła 660.406.000 franków. W roku 1922 suma ta wzrosła do wysokości 11.175.484.000franków. Ale...po przeliczeniu na franki przedwojenne okazuje się, iż ów wzrost jest tylko złudzeniem. W rzeczywistości, wobec obniżenia się wartości franka o dwie trzecie w stosunku do roku 1913, wkłady w roku 1922 przedstawiają nie więcej, jak 391.828.000 fr., a zatem prawie o 40 procent **mniej**, niż przed wojną.

Deficyt budżetowy wyraża się w miljardach (dokładnie 4 milj. fr. na rok b.), co jest zupełnie naturalne wobec olbrzymich kosztów odbudowy zniszczonych obszarów, rent inwalidzkich, oraz ogromnego wzrostu wydatków zbrojeniowych.

Oczywistą jest rzeczą, iż stopa życiowa szerokich mas obniżyła się w stosunku do normy przedwojennej. Spadek waluty i drożyzna spowodowały zmniejszenie siły nabywczej klasy pracującej, której zarobki, aczkolwiek nominalnie zwiększone, nie dorównywuja zarobkom przedwojennym.

Złudzeniem okazały się wpajane przez prasę frazesy o pokryciu przez Niemcy kosztów wojny. — Na 5 lat przed wojną zanalizował Angell tezę o odszkodowaniach i wykazał na przykładzie wojny z 1870 roku całą jej nicość. Wówczas Francja zapłaciła 5 miljardów odszkodowań. Ale Niemcy nie miały stąd żadnej korzyści ekonomicznej, a skutki wojny odczuły w postaci krachu 1881 roku. Dziś Niemcy nie płacą i nie zapłacą odszkodowań, albowiem waluta ich nie ma żadnej wartości. Francja natomiast okupuje Ruhrę, ponosi koszty, stoi pod bronią, rujnuje Niemcy, to jest swego dłużnika, ergo rujnuje i swoje finanse.

Zresztą wojna nie wyleczyła ze złudzeń ludzi, którym obcy jest mechanizm wspólnej gospodarki. Świetną wprost demonstrację tej aberacji umysłowej ludzi, sterujących nawą państwową, dał N. Angell w zakończeniu swego dzieła.

Historja powojenna jakgdyby się postarała, by galerję przykładów Angella wzbogacić nowymi faktami. Jaskrawym przykładem takiego właśnie niezrozumienia ducha czasu jest ustęp główny z memorandum rządu belgijskiego, przesłanego Anglii w sprawie odszkodowań niemieckich i okupacji Ruhry. Czytamy więc: „jest rzeczą konieczną zagwarantować się i zabezpieczyć przeciwko militarnemu i **gospodarczemu wzmocnieniu Niemiec"**.

Obecnie, gdy każdy kraj, rozwinięty gospodarczo, jest zarazem spożywcą i wytwórcą, ruina jego ekonomiczna i finansowa dotyka boleśnie sąsiadów bliższych i dalszych. Znika rynek zbytu, nabywca, płatnik, mechanizm gospodarczy poczyna się psuć i szwankować.

Przykład Rosji, która zginęła na długie lata dla świata, i jako rynek zbytu i jako wytwórca nasuwa się sam przez się.

Wojna się nie opłaca. Nie opłaca się żadnej ze stron. A mimo to widmo jej nie schodzi z horyzontu.

W. P.

## Manifestacje pokojowe w Anglji.

(p) Pacyfiści angielscy wykorzystali 9-tą rocznicę wypowiedzenia wojny dla

**celów manifestacyjnych**

i agitacyjnych. I należy przyznać, że akcja ich spotkała się z b. gorącem przyjęciem ze strony ludności. Manifestacje odbyły się we wszystkich większych miastach Anglji przy tłumnym udziale mieszkańców.

W Londynie manifestanci zebrali się w liczbie około

**20.000:**

wśród tłumu powiewały sztandary z napisami agitacyjnemi:

**„Wojna jest nikczemnem rzemiosłem!"**

Siła jest kruchą i łamliwą bronią!

**„Precz z wojną!"** i t. d.

Wśród licznych mówców zauważono posłów do izby gmin oraz delegatów francuskich, amerykańskich, niemieckich, australijskich.

Po przemówieniach przyjęto szereg rezolucji

**przeciwko militaryzmowi,**

zbrojeniom, przeciwko wojnie i agitacji szowinistycznej.

# Wobec klęski drożyźnianej.

# Opinje parlamentarzystów.

## (Wywiady warszawskiego korespondenta „Głosu Polskiego“).

### Bezskuteczność walki.

**Poseł dr. Władysław Byrka („Piast“).**

Przewodniczący sejmowej komisji skarbowej, wybitny znawca finansów, b. minister skarbu, poseł „piatowski“, dr. Władysław Byrka, dyskretnie mierzy przeciwko nowemu komisarzowi do walki z drożyzną, p. Bajdzie, nie szczędząc również dla równowagi b. komisarza, p. Hatleba. Pos. Byrka mówi krótko,

— Wszystkie sztuczne sposoby walki z drożyzną uważam za nieskuteczne. Era urzędowania pana Hartleba wykazała to najdobitniej. Dwadzieścia kilka miljardów mk. pol., wydane na kooperatywy, nie są wprawdzie groszem zupełnie straconym; pożyczki rządowe ułatwiły im przetrzymanie ciężkich czasów, a niektórych dopomogły do ufundowania egzystencji; w sumie swej jednak na cenach artykułów spożywczych zaważyły minimalnie. Wstrzymanie wzrostu drożyzny zależy tylko, objektywnie rzecz biorąc, od sanacji naszych stosunków gopodarczych, budżetowych i walutowych. Zdaniem mojem, malka z drożyzną może mieć znaczenie tylko, jako hasło i środek polityczny.

— Poco więc powołano pana Bajdę?

### Chłopski rozum.

**Poseł Toczek („Piast“).**

Najpoważniejszy — jak mówią złośliwi — prawodawca, poseł Toczek, przywódca włościańskiej frakcji w „Piaście“, zabierający w imieniu swej partji niejednokrotnie głos w sprawach ekonomicznych, rozumuje po chłopsku:

— Co to jest walka z drożyzną? Kto walczy z drożyzną?

My walczymy, my posłowie, uchwalając w sejmie podatki. A podatek majątkowy to co? To nie walka z drożyzną? Właśnie walka i największa walka.

Jesienią, jak się zacznie walka za zdobyciem marki, waluty, to drożyzna musi upaść!

### W obronie własnej.

**Pos. Andrzej Pluta („Piast“).**

Posądzają go o nienawiść do „jentelegienta“, — wróg miast, wróg miast — woła demagog, a on jest poważnym, statecznym włościaninem polskim, wodzem „Piasta“ i drożyzny wcale nie robi.

Oto, co mówi poseł Andrzej Pluta, wiceprezes sejmowego klubu „Piasta“.

— Drożyznę robią wszyscy. Tem łatwiej ją mogą robić, że waluta nasza jest zła. Żeby walczyć z drożyzną, trzeba walczyć ze spadkiem marki. A jak się przed drożyzną bronić? Nie kupować, bojkotować, czekać—mówię szczerze. Tylko trochę rozumu w ludności a uczciwości w kupiectwie— i wszystko będzie dobrze.

— A wieś? zapytujemy posła Pluty.

— Temu, co się mówi o wsi, że ona właśnie paskuje, temu się dziwię. Wieś na rzecz społeczeństwa ponosiła i ponosi olbrzymie ofiary. My pracujemy, my żywimy robotników. Walczyć trzeba z kupiectwem i pośrednictwem — dopiero stanie się cud — i drożyzny nie będzie.

### Wina rządu.

**Pos. T. Wilkoński (klub lud. PSL).**

B. prezes głównego urzędu ziemskiego, poseł Tomasz Wilkoński, wybitny przywódca ruchu ludowcowego, członek klubu P.S.L., oderwał się wraz z posłem Dąbskim od pnia witosowego.

Mówi on:

— Rząd nie opanowuje sytuacji. Tu szukać trzeba sedna sprawy. Robotnicy i inteligencja pracująca nie mogą nadążyć drożyźnie. Co się tyczy wsi, to włościanin dostaje ceny niewspółmierne za swe produkty w stosunku do tego, co musi w miastach nabywać. Jednak rolnictwo nasze, pozostawione samo sobie — bez kredytów, wysiłkami swymi doprowadziło produkcję do szalonego wzrostu.

Wszystko się u nas rozwija dobrze. A jednak całość sytuacji gospodarczej jest fatalna. Jest to dowód bezsiły rządu. Podstawa moralna, na której on powstał, nie może mu zapewnić możności opanowania sytuacji.

### Dobre chęci.

**Poseł Kwiatkowski (Ch. D.)**

Wybitny znawca spraw ekonomicznych, poseł chrześcijańskiej demokracji, p. Kwiatkowski mówi tak, jakby nie był członkiem stronnictwa, popierającego rząd p. Witosa:

— Wszystkie warstwy społeczeństwa, a przedewszystkiem urzędnicy i inteligencja, która byt swój opiera jedynie na kalkulacji markowej, to najbardziej upośledzone warstwy społeczne. Na nie spada cały ciężar podatku emisyjnego, wyrażającego się w spadku waluty przez dodrukowywanie marek. Te upośledzone warstwy społeczeństwa byt swój oprzeć mogą dopiero na ustabilizowanej walucie. Najważniejszą więc tu rzeczą jest stabilizacja marki.

— Czy to wszystko?

— Nie. Trzeba zaprzestać prowadzenia polityki wywozowej. Następnie do walki z drożyzną konieczna jest energiczna i bezwzględna walka z paskarstwem i z tymi wszystkimi czynnikami, które zmierzają do waloryzacji nadmiernych zysków, uzyskanych w czasie inflacji. Istota drożyzny polega na tem, że szerokie warstwy, wskutek inflacji, mają znacznie mniejszy dochód, a pewne koła, dzięki tejże inflacji, mają znacznie większe zarobki, niż przed wojną.

### Co mówi reprezentant Kooperatyw?

**Poseł Zygm. Zaremba, przewodniczący Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców.**

Reprezentant kooperatyw, tej jedynej nadziei w walce z drożyzną, poseł socjalistyczny Zygmunt Zaremba, przewodniczący głównej rady związku robotniczych spółdzielni spożywców, mówi:

— Walka z drożyzną nie była należycie nigdy przez rząd traktowana. P. min. Michalski robił sobie z niej reklamę, za rządów zaś gen. Sikorskiego, nasz towarzysz, komisarz antydrożyźniany Tad. Hartleb nie miał niezbędnych pełnomocnictw i walka w komisji o nie spełzła na niczem wobec oporu „Pasko-Piasta“.

Obecny komisarz, p. Bajda, zupełnie się nie orjentuje, jak przekonaliśmy się na ostatniej z nim konferencji, w znaczeniu walki z drożyzną i w metodach tej walki. Jest to zapowiedzią, i to zapowiedzią b. groźną, że stan obecny będzie się jeszcze pogarszał.

Jako przedstawiciel gospodarczej organizacji klasy robotniczej, uznaję w walce z drożyzną przede wszystkiem metody gospodarcze. Dlatego też mówiąc o maksimum żądań, domagamy się regulowania podaży na rynek artykułów pierwszej potrzeby, zużywając przy tem aparat gospodarczy organizacji konsumentów. Biorąc jednak pod uwagę dzisiejsze warunki życia politycznego, nasz program minimalny formułujemy, jak następuje:

1) państwo winno ustawowo zabezpieczyć podaż artykułów pierwszej potrzeby na rynku (mąka, cukier, węgiel, sól, materjały odzieżowe i t. d.), następnie przeprowadzić w sejmowej komisji do walki z drożyzną wniosek, wzywający do przedłożenia takiej ustawy sejmowi — wykonanie tego leżeć będzie w rękach komisji do walki z drożyzną,

2) rozdział tych artykułów dokonywany być winien przy pomocy organizacji spółdzielczych,

3) nie dopuszczać do nieuzasadnionych podwyżek cen.

4) rzucać na rynek towary wspomniane po cenach niskich, nawet kosztem dopłat rządowych, które w wyniku będą dla państwa bardziej opłacalne, tańsze, że użyjemy tego zwrotu, aniżeli dzisiejszy, systematyczny wzrost drożyzny.

5) kredytowanie przemysłu i rolnictwa, to też argument za tem,

6) rząd winien w myśl uchwały sejmowej wspierać organizacje konsumentów tanim i łatwym kredytem, aby mogły one wypełnić swoje zadanie walki z drożyzną.

Podnosząc ten ostatni punkt, nie chodzi nam o jałmużnę, ale o traktowanie nas na równi z prywatnym przemysłem i handlem, który korzysta z setek miljonów kredytu bezpośredniego, gotówkowego, wekslowego i t. d.

### Stanowisko związków zawodow.

**Pos. Jan Kwapiński, przewodniczący klasowych związków zawodowych.**

Przewodniczący komisji centralnej klasowych związków zawodowych, organizacji robotniczej, mającej za zadanie obronę interesów robotniczych, organizacji regulującej stosunki między robotnikami a przemysłowcami, poseł socjalistyczny, Jan Kwapiński, mówi:

— Panujące obecnie stosunki zmuszają klasowo uświadomionych robotników, zorganizowanych przy komisji centralnej związków zawodowych, do walki ekonomicznej o podwyżki zarobków, zmierzające w ten sposób do wyrównania głodowego budżetu. Jako zasadę stawiamy przedewszystkiem rewizję sprawy płac zarobkowych; domagamy się ustalenia stałego miernika, któryby uchronił robotników od strat. O te małe, bądź co bądź, postulaty toczyć musimy ciężką walkę. Ekscesy, do których doszło niedawno w Łodzi i Częstochowie, to krwawe epizody tej walki. Robotnik walczyć musi z głodem własnem życiem. Czy rząd obecny czynił coś, czy coś czyni by temu przeciwdziałać?! Robotnik sam musi bronić się przed lawiną drożyzny i dlatego staje pod naszemi sztandarami.

### Potrzeba wytworzenia konkurencji.

**Pos. dr. Henryk Rosmarin.**

Członek sejmowej komisji skarbowej, wybitny finansista, wiceprezes koła żydowskiego, poseł dr. Henryk Rosmarin, mówi rzeczowo:

— Drożyzna wzrasta u nas niewspółmiernie ze spadkiem marki. W silnych kolorach widzimy to przy towarach pierwszej potrzeby. Źródeł tego stanu szukać należy przedewszystkiem w zachłanności zainteresowanych czynników i zupełnej bierności sfer rządzących.

Oczywiście, że spadek marki odgrywa tu olbrzymią rolę. Interesującą jednak jest okoliczność, że np. bezpośrednio po ogłoszeniu zwyżki taryf kolejowych, drożeją towary oddawna leżące na składzie, na które taryfa kolejowa żadnego wpływu mieć nie może. Dzięki zaś bezczynności rządu, drożyzna święci orgje. Tej niewspółmierności drożyzny zaradzić można najlepiej przez stworzenie większej ilości sklepów z artykułami pierwszej potrzeby, przez państwo i samorządy utrzymywanych, któreby stanowiły prawdziwą konkurencję dla prywatnych sklepów paskarskich.

Ponadto musi rząd wesprzeć organizacje konsumentów, ażeby te mogły się przeciwstawić drożyźnie.

Kwestja ceł na zboże przywożone ma wielki wpływ na te sprawy. Producenci dyktują wprost ceny, które są u nas stanowczo wyższe, niż zagranica i przekraczają już niejednokrotnie parytet przedwojenny. Zniżenie, albo wogóle uwolnienie tych produktów od ceł obniżyłoby ceny tych produktów a ewentualnie wynikła stąd strata w dochodach skarbu państwa nie byłaby tak wielką klęską, jaką jest szalejąca drożyzna i połączone z nią z dnia na dzień wzrastające wydatki właśnie państwa.

### Drożyzny niema!

**Pos. dr. J. Harusewicz (Z. L. N.)**

Wiceprezes sejmowego związku ludowo - narodowego, b. poseł do Dumy petersburskiej, poseł dr. J. Harusewicz formułuje opinję swoją w sposób następujący:

— Kwestja drożyzny jest ściśle związana z kwestją waluty. Przeliczywszy ceny przedwojenne i obecne, przekonamy się, że niema drożyzny, jest tylko taniość naszej marki.

Zatem poza zwykłymi środkami t.zw. antydrożyźnianymi (mam na myśli oszczędność itd.) najważniejszą kwestją jest kwestja waluty, i kwestja naprawy naszej marki. Dopiero po jej uregulowaniu, rozwiązać będzie można zagadnienie walki z drożyzną.

### Troska.

**Pos. Ir. Kosmowska (Wyzwolenie).**

Po kobiecemu, z głęboką troską o przyszłość Rzplitej odpowiada na nasze pytanie sekretarka parlamentarnego klubu PSL. „Wyzwolenie“, p. posłanka Irena Kosmowska.

— Niebezpieczeństwem drożyzny, nie oceniając względów natury gospodarczej, jest zszarzenie życia naszej ojczyzny. Smutną jest rzeczą, że siły, które państwu potrzebne są do twórczej pracy, zużywają się w ciężkiej, codziennej walce o drogi chleb.

### Bez namiętności.

**Senator Tad. Szułdrzyński (Klub Chrz. Narod.)**

Prezes senackiego klubu chrześcijańsko - narodowego (Dubadecji) senator dr. Tadeusz Szułdrzyński, wybitny znawca stosunków gospodarczych, mówi krótko i węzłowato:

— Niema drożyzny. Jest tylko dewaluacja.

# Chadecja atakuje własny rząd.

## Zaufanie do obecnych władców wyczerpało się!

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) W organie chadecji „Słowo Pomorskie", drukowanym w Grudziądzu, ukazał się wczoraj artykuł wstępny, wymierzony przeciwko obecnemu rządowi. W artykule tym „Słowo Pomorskie" oświadcza:

„Poprzez cała Polskę przechodzą silne wstrząsy, w łonie chrześcijańskiej-demokracji panuje wielkie niezadowolenie z obecnego położenia.

**Kredyt moralny, wielki, dany obecnemu rządowi, zaczyna wyczerpywać się pod wpływem drożyzny i bezsilności rządu".**

Drugi organ chadecji „Dziennik Bydgoski" w artykule wstępnym w numerze wczorajszym z dnia 7 b. m. wita z radością wystąpienie „Słowa Pomorskiego". W artykule pod tytułem „Krytycyzm się wzmaga", cytuje „Głos Pomorski" — dodając od siebie: **„Chadecja nie myśli zamykać oczu na niedomagania społeczne, które pod obecnym rządem wplotły się w jedną wielką chorobę".**

Tak piszą organy rządowe o swoim rządzie i swojej większości.

# Machinacje prawicy w sprawie podatku majątkowego.

## Bez dyskusji, byle prędzej zabezpieczyć zdobyte koncensje!

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej senatu, poświęcone ustawie o podatku majątkowym. Posiedzenie to było do pewnego stopnia nie zwykłe.

Prawica, która w sejmie robiła wszystko możliwe w swoim czasie, aby podatek majątkowy utrącić, teraz kiedy z sejmu wyszedł on w pożądanej dla prawicy postaci, **stosuje do tego projektu system fabrykacji maszynowej.**

Referent sen. Karpiński ograniczył swój referat do oświadczenia, że obowiązkiem obywatelskim senatu jest uchwalenie projektu w redakcji sejmowej bez zmian, a że senatorowie naogół wiedzą o co chodzi w projekcie, **więc wcale go referować nie będzie,** pozostawiając tym, którzy mają jakieś wątpliwości co do szczegółów, możność zadania pytań, na które on i obecny przedstawiciel min. skarbu podsekretarz stanu Markowski, chętnie udzielą odpowiedzi.

Przedstawiciel klubu „Wyzwolenia" wicemarszałek Woźnicki i PPS. sen. Posner przeciwko takiej szybkostrzelnej metodzie zaprotestowali, nic to jednak nie pomogło, **projekt ustawy w pierwszem czytaniu bez dyskusji uchwalono,** postanowiono odbyć następnie czytania tak, aby w sobotę można było ustawę przeciągnąć przez plenum.

Opozycja w senacie zamierza na plenum bardzo jaskrawo oświetlić te machinacje, wskazując, że pośpiech, z jakim się uchwala ustawę o podatku majątkowym wynika nietyle z dbałości o interes skarbu, ile **ze strachu podatku majątkowego, która stanowi ustawa, w ten lub inny sposób nie zepsuto.**

# „Deutschtumsbund" rozwiązano

BYDGOSZCZ, 7 sierpnia. (Pat). Na mocy zarządzenia władz w myśl par. 2 pruskiej ustawy o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r.

**został rozwiązany „Deutschtumsbund".**

**Wszelka jego działalność w jakiejkolwiek formie jest zakazana, albowiem**

**działalność tego stowarzyszenia kolidowała z odnośnymi paragrafami ustawy karnej.**

Ponadto przeprowadzona została rewizja szeregu niemieckich organizacji, między innymi: w centralnym związku rolniczym, związku dzierżawców, w niemieckim związku opieki społecznej, w redakcji „Deutsche Heimat", w niemieckiem stowarzyszeniu szkolnem, w niemieckiem towarzystwie wioślarskiem.

# Po zgonie Hardinga.

## Uroczystości pogrzebowe.

NOWY JORK, 7 sierpnia. (AW). Całe Stany Zjednoczone stoją pod znakiem uroczystości żałobnych ku czci zmarłego prezydenta Hardinga. Na stacjach, przez które przejeżdża pociąg ze zwłokami, gromadzą się liczne tłumy, obsypujące trumnę prezydenta kwiatami i wieńcami. Oddziały armji i marynarki amerykańskiej, rozrzucone na całym obszarze Stanów Zjednoczonych od Alaski do kanału Panamskiego, oraz od Archipelagu Hawajskiego do Filipinów, co pół godziny dają salwę na znak żałoby po zmarłym prezydencie.

W świątyniach bez różnicy wyznań odbywają się uroczyste nabożeństwa za duszę zmarłego prezydenta.

Pogrzeb ś p. prezydenta Hardinga zapowiada się wspaniale.

Biura i urzędy państwowe zostały zamknięte na przeciąg dni 3-ch.

Pociąg ze zwłokami prezydenta powitany zostanie przez prezydenta Coolidgea, ministrów i wysokich dygnitarzy państwowych, oraz korpus dyplomatyczny, poczem zwłoki zostaną przewiezione do Białego Domu.

# Wytyczne polityki nowego prezydenta.

PARYŻ, **7 sierpnia.** (AW). — **„Chicago Tribune"** w artykule poświęconym przyszłej polityce, jaką prowadzić będzie na zewnątrz i wewnątrz prezydent Coolidge dochodzi do wniosku, że należy oczekiwać szeregu zmian w kursie polityki Stanów Zjednoczonych.

Zmiana ta wypływa ze światopoglądu Collidgea, który jest zwolennikiem protekcjonowania nowo angielskiej szkoły. Stąd też — pisze dziennik — spodziewać się należy, że Collidge nie pójdzie na rękę projektowanym ustawom kongresu. Należy więc oczekiwać burzliwych obrad w czasie najbliższej sesji ze względu na pozycję rządową.

W polityce zagranicznej prezydent Collidge nie jest zwolennikiem poczynań odosobnionych. — Będzie on proponował projekt częściowej współpracy Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości.

Ponadto pragnie on przyjścia z pomocą Europie, zwłaszcza środkowej.

LONDYN, 7 sierpnia. (PAT). — „United Presse" donosi, że program prezydenta Collidge obejmuje **wstrzymanie się Ameryki od udziału w lidze narodów;** współudział z haskim trybunałem międzynarodowym; uznanie, konieczność spłaty na korzystniejszych warunkach wojennych długów sojuszniczych, zaciągniętych w Ameryce; niemieszanie się do konfliktu w sprawie zagłębia Ruhry; podjęcie normalnych stosunków z Meksykiem; ścisłe przestrzeganie ustawy prohibicyjnej.

### PRACA W KOMISJACH SENACKICH.

Senacka komisja regulaminowa pod przewodnictwem senatora Łubieńskiego rozpatrywała wczoraj sprawę wypłaty djet senatorom za pośrednictwem P. K. O. Sprawa ta była podniesiona przez p. ministra Lindego.

Komisja uznała, że najwygodniej będzie utrzymanie dotychczasowej metody, t. j. przez senacką kasę sejmu.

Senacka komisja skarbowa budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmana (Zw. Lud. Nar.) obradowała dziś dwa razy. Na przedpołudniowem posiedzeniu wspólnie z komisją oświatową senator Godlewski referował projekt ustawy o stypendjach akademickich. Projekt ten przyjęto z następującemi zmianami:

1) Skreślono tę część art. 1, który orzeka, że stypendja państwowe mogą być przyznawane akademikom o nieskazitelnym charakterze społecznym.

2) Skreślono cały art. 2, według którego stypendja mogą być przyznane jedynie tym akademikom, którzy zamierzają poświęcić się pracy naukowej.

3) W art. 11 utrzymano zasadę, że zwrot stypendjów rządowych ma nastąpić nie w przeciągu 20 lat, a w przeciągu 12 od czasu udzielenia.

Na wieczornem posiedzeniu przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Referował senator Kędzior (PSL) projekt przyjęto, poczem senator Karpiński referował projekt ustawy o podatku majątkowym. Dyskusja nad referatem rozpocznie się dziś o godz. 10 rano.

### DONIOSŁE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (AW). Środowe posiedzenie komisji ekonomicznej rady ministrów omawiać będzie szereg spraw wielkiej doniosłości. Między in. ma być rozpatrywana sprawa podwyżki taryfy pocztowo-telegraficznej, zorganizowania zapasów zboża, wreszcie sprawa zasadniczej polityki wywozowej w stosunku do artykułów żywnościowych.

### P. LINDE NIE MÓWI.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (Pat). Niektóre pisma warszawskie podały wiadomość, że na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, p. minister Linde miał wygłosić ekspose. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Ekspose p. ministra nie było wcale zapowiadane.

### TRUDNOŚCI W SPRAWIE STATUTU DLA KŁAJPEDY.

KOWNO, 7 sierpnia. (PAT). — Prasa litewska usilnie przemilcza rezultaty obrad w Paryżu w sprawie Kłajpedy. „Laisve" z oburzeniem podaje, że na rokowania z przedstawicielem Polski delegacja litewska nie została zaproszona i że z tego powodu założyła ona energiczny protest. Komisja oświadczyła, że przedstawiciel Polski obowiązkowo powinien wejść do rady portu, w której oprócz niego ma być jeszcze po jednym przedstawicielu Litwy i obwodu Kłajpedy. Polska powinna otrzymać wolną komunikację z obwodem Kłajpedy, wszelkie wodne oraz suche drogi Litwy. Część portu ma być wydzierżawiona Litwie na 99 lat. Ponieważ dyrektor portu ma być mianowany z obwodu Kłajpedy, a rada portu odegrałaby poważną rolę w rządzeniu Kłajpedą, delegacja litewska zgodzić się na propozycje nie chciała i wniosła swe kontrpropozycje.

### PREZ. WOJCIECHOWSKI W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 7 sierpnia. (AW). W ciągu wtorku odbył Prezydent Wojciechowski wycieczkę w ścisłem gronie na Halę Gąsienicową, gdzie zwiedził nowobudujące się schronisko i okolicę. Osoba Prezydenta jest stale przedmiotem gorących owacji ze strony górali, oraz kuracjuszy.

# Zupełne bankructwo Niemiec.

## Zaufanie do marki znikło! — Gabinet dr. Cuno zachwiany. — Zawrotne liczby.

LONDYN, 7 sierpnia. (Pat). Dzisiejsze notowania na giełdzie wykazały dla marki niemieckiej kurs 9 miljonów za funt. „Times" twierdzi, że gwałtowna deprecjacja marki oznacza, że marka niemiecka przestała być wykładnikiem faktycznego stanu gospodarczego Niemiec. Według „Times'a"

**zaufanie do pieniądza niemieckiego poprostu znikło.**

System monetarny Niemiec dzisiejszych zbankrutował. Wprowadzenie nowego zdrowego pieniądza pisze „Times„ jest kwestją czasu, jednak nie można spodziewać się, aby sanacja finansowa mogła powstać śród groźnych stosunków socjalnych dzisiejszych Niemiec, inaczej mówiąc,

**na gruncie bankructwa pieniądza niemieckiego i wypływającego stąd fatalnego stanu na giełdzie.**

Jeśli Niemcy mają być dla ich własnego dobra i dobra ogólnego wyciągnięte z tego katastrofalnego położenia, to nie ulega wątpliwości, że

**potrzebne są w tym celu radykalne środki.**

BERLIN, 7 sierpnia. (Pat). Wczorajszy olbrzymi spadek marki niemieckiej

**grozi ostremi wystąpieniami przeciw gabinetowi i polityce dr. Cuno.**

„Vorwaerts" żąda odwołania osób, kierujących bankiem Rzeszy. „Berliner Boersen Courier" żąda odwołania ministra gospodarki publicznej i urzędników odpowiedzialnych tegoż ministerstwa.

BERLIN, 7 sierpnia. (PAT). — Minister finansów dr. Hermes wygłosi na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy mowę programową, w której przedstawi projekt gospodarki finansowej. Kanclerz Rzeszy, hr. Cuno wygłosi expose w sprawie sytuacji politycznej.

BERLIN, 7 sierpnia. (Pat).

**Bank Rzeszy drukuje dziennie banknotów papierowych na sumę 45 biljonów marek.**

Oprócz drukarni państwowych, zajętych jest drukiem banknotów 60 drukarni prywatnych. Mają być wypuszczone banknoty po 10 20 i 50 miljonów marek.

BERLIN, 7 sierpnia. (PAT). — **Płynny dług Rzeszy osiągnął sumę 248 trylonów marek.**

BERLIN, 7 sierpnia. — (AW). — Wskaźnik drożyźniany dla artykułów pierwszej potrzeby w Rzeszy niemieckiej, **wzrósł w lipcu o 382,2 procent w porównaniu z czerwcem.**

Jest ot niebywały i nienotowany dotychczas wzrost drożyzny w dziejach powojennych Niemiec.

BERLIN, 7 sierpnia. (PAT). — Postanowiono zamknąć w czwartek na cały dzień dla publiczności wszystkie lokale handlowe, a od piątku otwierać składy tylko na 6 godzin. Ma to być **protestem przeciw ostatnim zarządzeniom rządu, dotyczącym zwalczania lichwy, ustalania cen i t. p.**

BERLIN, 7 sierpnia. (PAT). — Urzędowy komunikat zapowiada na najbliższy czas ograniczenie ruchu osobowego na kolejach pruskich z powodu zapotrzebowania wagonów i lokomotyw do transportu środków żywności.

BERLIN, 7 sierpnia. (PAT). — Usiłowania ministra pracy doprowadzenia do porozumienia między pracodawcami a robotnikami przemysłu metalurgicznego nie dały wyniku.

# Prasa angielska popiera stanowisko Francji.

LONDYN, 7 sierpnia. (PAT). — Omawiając sprawę opublikowania not francuskiej i belgijskiej „Evening Nevs" pisze: „Jest rzeczą niewątpliwą, że opinja i uczucia angielskich obywateli patrjotów zostały lepiej wyrażone w notach rządów francuskiego i belgijskiego, niż w deklaracji rządu brytyjskiego".

„Times" zamieszcza artykuł swego b. redaktora naczelnego Steewa. W artykule tym Steew wyraża przekonanie, że rząd angielski, pragnąc przywrócić polityczną i ekonomiczną równowagę Europy, **winien wezwać Niemcy do zaprzestania biernego oporu wobec Francji i Belgji.**

Autor przypomina, iż Anglja w r. 1922 zgodziła się na okupację Ruhry. Zgoda ta winna obowiązywać i dziś.

# Zbliżone stanowisko Włoch i Francji.

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT). — Omawiając odpowiedź Włoch na propozycję angielską „Gaulois" pisze:

Koncepcja włoska nie różni się znacznie od projektu francusko-belgijskiego. Nie przewiduje ona wprawdzie ewakuacji zagłębia Ruhry w ten sam sposób, co i my, zadawala się jedynie uzyskaniem gwarancji, podczas gdy Francja godzi się wycofać swe wojska w miarę wykonania przez rząd Rzeszy wypłat odszkodowawczych. Niemniej jednak Włochy, podobnie jak Francja i Belgja, domagają się od Anglji pewnych bardzie szczegółowych wyjaśnień, których nie zawiera projekt angielski.

—x—

### SKUTECZNA AKCJA NAD RUHRĄ.

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT). Jak donosi „Matin" przed 10 sierpnia odbędą się narady francusko-belgijskie, mające na celu wyszukanie środków zapewniających więcej skuteczną akcję okupacyjną w zagłębiu Ruhry.

### AMBASADOR FRANCJI U PAPIEŻA.

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT). — Dzienniki donoszą z Rzymu, iż papież przyjął na audiencji ambasadora Francji Jonarda. W kołach watykańskich przywiązują wielką wagę do tej audiencji.

# Dziadek wypowiada nieubłagalną walkę oszczerstwu.

**Oszczerca jest człowiekiem słabym.— Niebezpieczeństwa.—Warszawa stolicą kłamstwa.—Wielkie zadanie społeczne.—Należą do Polski i legjonów. —Haniebny stosunek Polski do żołnierza. — Jak się wywdzięczano bohaterom? — Oszczerstwa burzyć w zarodku.**

W trakcie przyjmowania rezolucji na zjeździe legionistów we Lwowie marsz. Piłsudski wygłosił następujące znamienne przemówienie:

„Chciałbym mówić o dwóch rezolucjach. Jedna z tych rezolucji mówiąca o nadaniu II brygadzie odznaki za wierną służbę jest związana z moją osobą, ponieważ ja tylko mogę odznaczenia takie nadawać. Z tych względów muszę wobec tej rezolucji zająć stanowisko. Stwierdzam, że na znaku pierwszej brygady są moje inicjały J.P., a obok tych liter są małe literki „pierwsza brygada". Nie chcę, aby legioniści innych brygad zrzekli się swej istotnie rzetelnej pracy na korzyść pierwszej brygady. Przeto wnoszę poprawkę formalną, aby zamiast pozostawienia na wszystkich odznakach cyfry pierwszej brygady, nadać wszystkim brygadom odznakę za wierną służbę jaką dotychczas posiadali tylko legioniści pierwszej brygady, z tem jednak, aby każda brygada miała na odznace swój numer z moimi inicjałami. W przeciwnym wypadku, panowie, inne brygady zrzekłyby się swych czynów żołnierskich i wzbogaciłyby nimi brygadę pierwszą. To jest moje przekonanie.

Teraz przechodzę do drugiej rezolucji o ochronie czci i szacunku w stosunku do mnie i do wysiłków tych, którzy pracowali na rzecz Polski. Żyjemy w czasach, w których

**prawo oszczerstwa i szarpania czci cieszy się nadzwyczajną swobodą a nawet uznaniem**

Państwa i narody, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy, podają myśl polityczną, dążą do zguby. Takie państwo zbliża się ku upadkowi. Prawo walki o byt jest prawem istnienia życia w świecie.

**Ten jest słabszy, kto buduje na kłamstwie i fałszu, w porównaniu z tym, który buduje na prawdzie.**

Jak w walce, wódz, który opiera się na kłamliwych wieściach, który się kłamliwymi raportami kieruje, idzie do przegranej, tak samo naród, który na kłamstwie buduje swe myśli, idzie do swej zguby.

To dziwne prawo oszczerstwa, suggestia kłamliwa, istnieje przedewszystkiem

**w stolicy kłamstwa, w Warszawie.**

Skąd ta łatwość ulegania kłamstwu wpływa na ludzi? Prawdy się boją, a nie cofają się przed kłamstwem. Dlatego rzecz ta jest stokroć poważniejszą niżby się wydawało. Będąc jeszcze naczelnym wodzem patrzałem ze zdumieniem na zdolność, z jaką moje polskie otoczenie, z jaką moje polskie społeczeństwo chętnie wierzyło kłamstwu, dając tem dowód swej słabości. Jest to rzecz niebezpieczna dla bytu naszego jako państwa i narodu.

**Przeciwdziałanie oszczerstwu, jako metodzie politycznej, jest jednem z najtrudniejszych naszych zadań społecznych.**

Jest rzeczą wielką, na którą gdyby Polska się zdobyła, zdobyłaby wielką siłę. Te oszczerstwa, ta uporczywa metoda łgarstwa, którą to zdolnością odznaczają się pewne stronnictwa, mające wpływ na społeczeństwo, na dusze wielu polaków, mają

**źródło swe w niewolnictwie.**

Jako będący objektem kłamstwa, jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, nie chciałem reagować na nie metodą represji państwowych.

**Na kłamstwo nie znajdywałem państwowych środków represyjnych, dlatego ich nie używałem.**

Choroba ta jest głębszą, aniżeli wam się zdaje. Kłamstwo jest chorobą wielką.

**Oszczerstwo ma dlatego duże znaczenie, że mu wierzą.**

Przemawia wtedy, gdy mu wierzą i ma właśnie dlatego duże znaczenie, że je u nas tak łatwo dusze przyjmują. Oszczerstwo byłoby tanie, gdyby mu nikt nie przyjmował, gdyby mu nikt nie wierzył. Tymczasem

Tymczasem

**oszczerstwo u nas jest wynajmowane,**

oszczerstwo jest drogie u nas. — Jest w zwyczaju najmowanie siebie i swego pióra do oszczerstwa. Tacy, co się tak wynajmują i są dobrymi w tym zakresie fachowcami, robią majątek, są cenieni.

**Wielkiem i trudnem zadaniem waszem, legioniści, jest doprowadzenie społeczeństwa do tego, aby nie wierzyło oszczerstwu.**

Gdy chodzi o mnie, dziękuję wam, że staliście w obronie mojej czci i honoru. Ale ja nietylko do was należę. Do was należę głęboko, gdyż dzięki waszej pracy i waszej krwi zostałem wysunięty na arenę historyczną, na tak wysokie stanowisko. Lecz

**ja należę do całej Polski,**

bo jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz pracowałem z całą Polską. Należę tem samem i do tych oszczerców także. Chcę was zmusić do pomyślenia nad metodami walki z oszczerstwem.

Mam przekonanie zresztą, że

**potrafię sam bronić mojej czci.**

Nie używałem środków prawnych, środków represji państwowych jako Naczelnik państwa i naczelny wódz, bo byłem zobowiązany do reprezentowania całej Polski.

**Nie mogłem wtedy stawać w szranki sądowe do rozpraw, bo wywyższyłbym przez to oszczerców.**

Z chwilą, gdy jestem wolny, zdecydowałem się walczyć sam. Dzięki Bogu

**język w buzi mam przywieszony po legionowemu.**

Mam środki i sposoby. Nie łatwo przejść nad nimi do porządku dziennego. Niejedno z moich słów zostanie uwiecznione tam, gdzie oszczerstwa nie znajdą miejsca.

**W poszukiwaniu środków dla obrony czci, dla obrony honoru, jestem bezwzględny.**

Jestem zdecydowany wyjść naprzód, aby szacunek dla pracy i państwa polskiego zdobyć. Rozumiem was, że szukacie również metod, że szukacie reakcji dla obrony czci i honoru. Jesteście wszyscy dobrzy żołnierze, a dobry żołnierz honoru swego i honoru swego wodza zawsze będzie bronił. Zaprzeczyłby bowiem inaczej swej duszy żołnierskiej. — Chciałbym, aby i w tym wypadku czynami w obronie honoru okazał żołnierz legjonowy, że jest dobrym żołnierzem. Sympatyczny jest mi honor każdego żołnierza, tak żołnierza własnego, jak nawet żołnierza obcego. Wspomniałem wam wczoraj o stosunku społeczeństwa do żołnierza polskiego.

**Stosunek Polski do żołnierza nietylko legionowego, ale wogóle wobec polskiego żołnierza, nie jest przyjemny.**

Przytoczę wam dwa fakty, które dotyczą żołnierzy".

W tem miejscu Komendant opowiada **o wdowie z dwojgiem sierot po zabitym w obronie Warszawy żołnierzu ochotniku, który był w „cywilu" starosta.** Żona z dwojgiem dzieci pozostała bez środków do życia. Wyrugowano żonę z dziećmi z mieszkania. Zwróciła się do Komendanta, jako do naczelnego wodza, z prośbą o pomoc. Komendant, jako Naczelnik państwa i wódz naczelny, nic nie mógł zrobić. Kobieta z dwojgiem dzieci prawie umierała z głodu. „To — ciągnie dalej Komendant — przejście brutalnym butem po męce innych jest typowym obrazkiem z tych, na które się napatrzyłem w Polsce do syta jako Naczelnik państwa.

A teraz przykład drugi. Zwrócili się do mnie

**dawni żołnierze z zagłębia Dąbrowskiego z prośbą i skargą, że po demobilizacji znaleźli się na bruku. Że ich po powrocie** z wojska do którego wstąpili jako ochotnicy, nikt nie chce przyjąć do pracy. Gdy się powoływali na to, że przecież państwo przyrzekło im i zastrzegło powrót do warsztatów pracy, odpowiedziano im: **„Myśmy was na wojnę nie posyłali. Idźcie do tych, co was na tę wojnę powoływali".**

Co mogłem uczynić wobec takich argumentów jako naczelny Wódz i Naczelnik państwa?

Cóż powiedzieć o legionistach? Przypominam sobie legionistę, który swą krwią i pracą doszedł do dowodzenia pułkiem. Zmarł on na udar serca bez możności zaopatrzenia pozostałej wdowy i sierot, jak większość legionistów. Nie znaleziono dla nich innego rodzaju pracy, jak dar z łaski. Ja sam ten papier o darze z łaski dla wdowy i dzieci zmarłego żołnierza musiałem podpisać.— Wtedy powiedziałem sobie,

**że gdyby miano mi wyznaczyć pensję, to odmówię jej przyjęcia,**

bo na pensję nie zapracowałem w Polsce, bo ja na pensję w Polsce nie zasłużyłem, żadnemu z zaborczych państw nie służyłem. Tam się pensje daje za wysłużone lata. Dla legionistów, którzy nie służyli zaborcom, niema zabezpieczenia. Nie chcę być inaczej traktowany niż moi koledzy.

W społeczeństwie, gdzie nie ma szacunku dla żołnierzy, którzy istotnie państwo zbudowali, i trzymają państwo do dziś dnia, musi powstać kierunek, który się stara różne rzeczy usprawiedliwić drogą oszczerstw. Nie chcę wam wskazywać metod walki z oszczerstwem.

**Istota walki jest podniesienie duszy ludzkiej na wysoki poziom moralny.**

Wtedy oszczerstwa będą tanie, a więc bezskuteczne. Wtedy Polska nie będzie miała oszczerców, gdyż oszczerstwa będą tanie.

Gdy będziecie myśleli o obronie mojej czci, proszę, aby ta obrona była skuteczna. Ja szukam metod skutecznych.

**Ja szukam uderzeń, które burzą, a nie takich, które sprawiają tylko satysfakcję za pomocą gestów.**

Ktokolwiek będzie mnie bronił, to proszę, niech mnie broni skutecznie.

**Nie należy sięgać do przejawów zewnętrznych, ale szukać tam, gdzie te oszczerstwa są fabrykowane".**

# Tanki dla Rosji.

RYGA. 5 sierpnia. (Rps). — Z Piotrogrodu komunikują, że niedawno do portu tamtejszego na statku sowieckim dostarczono z Hamburga wielką ilość skrzyń, w których jakoby miały się znajdować części zapasowe pługów motorowych. Przy wyładowaniu jedna z pak uległa wypadkowemu rozbiciu i okazało się, że zawierała ona części składowe tanków wojennych. Władze sow. starały się utrzymać ten wypadek w tajemnicy.

# Rząd wobec strajków ekonomicznych.

**Rozmowa z dyrektorem departamentu ochrony pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. inż. Klottem.**

Nieustannie wybuchające zatargi ekonomiczne, które siłą rzeczy, przybierając często formy wytężonych walk strajkowych, hamują rozwój przemysłu, przynosząc jednocześnie straty obydwu stronom zainteresowanym.

Zagadnienie to ze względu na obecną naszą sytuację gospodarczą nabiera szczególnego znaczenia. Problem pracy w warunkach obecnych jest o tyle zawiłym, że powolny jest wpływom całego kompleksu zagadnień gospodarczych ogólno - państwowych.

Nie może być zatem mowy o agresywności robotników, a stwierdzić przytem należy, że objekcje przemysłowców bywają często rzeczowo uzasadnione. Droga, którąby mogła służyć do względnego rozwiązania tych powikłań, znajduje się w ręku rządu, który drogą racjonalnej polityki gospodarczej i socjalnej mógłby w części przyczynić się do łagodzenia konfliktów na tle płac zarobkowych.

Ażeby zapoznać się z zamiarami rządu w tej dziedzinie, współpracownik nasz odwiedził szefa departamentu ochrony pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. inż. Klotta, który udzielił mu wyczerpujących wyjaśnień.

— — — — — — — — — —

— Co zamierza rząd uczynić w kierunku łagodzenia, względnie niedopuszczenia do ciągłych zatargów w przemyśle?

— Kwestja strajku — odpowiedział p. dyrektor Klott — nie jest zagadnieniem specyficznie polskiem. Nie wypływa ona z agresywności związków robotniczych. Główną przyczyną strajków jest niewspółmiernie z płacą zarobkową rosnąca drożyzna. Z drugiej strony wszystkie konflikty mają swe źródło w trudnościach walutowych. Żywiołowa ekspansja drożyzny zmusza stale robotników do walki o utrzymanie, względnie zdobycie minimum potrzeb życiowych. Rzecz charakterystyczna, że w okresie, gdy marka była chwilowo ustabilizowana, a więc mniej więcej od marca do czerwca, strajki prawie, że nie niepokoiły naszego życia gospodarczego. Drożyzna, wzrastając nieznacznie powodowała, coprawda, pewne konflikty, które były jednak zjawiskiem normalnem, co wynika chociażby z tego, że likwidowano je bez poważniejszych trudności. Wogóle, zdaniem mojem, korzyści, jakie robotnicy odnoszą ze stosowania strajku są iluzoryczne i nazwać je trzeba złudzeniem.

Strajk jest bezkrwawą wojną, przynoszącą szkody zarówno przemysłowcom, jak i robotnikom. Przy obecnych warunkach życiowych, jeśli przyjąć, że przeciętny zarobek robotnika wynosi 50.000 mk dziennie, to podczas tygodniowego bezrobocia robotnik traci 300.000 mk. Im dłużej trwa strajk, tem większe są te straty.

Ze strony organizacji zawodowych wszystkich kierunków była wielokrotnie zdradzana tendencja, zmierzająca do takiej regulacji płac zarobkowych, którąby wykluczała ewentualność poważniejszych konfliktów. Z tendencji tych wyłoniły się odpowiednie propozycje, które wcielane są częściowo w życie. We wszystkich gałęziach przemysłu np. zarobki regulowane są według parytetu drożyźnianego, wskazywanego przez odpowiednie urzędy statystyczne. Że robotnicy pragną, aby w ten sposób załatwiane były zatargi ekonomiczne, potwierdza fakt, że strajki ostatnie miały właśnie, między innemi, na celu przywrócenie siły orzeczeń komisji statystycznych.

Jeżeli jednak obecna regulacja płac napotyka na opór przemysłowców, to tłomaczyć to należy **ogromnemi trudnościami przy** zdobywaniu sum obrotowych. W większych zakładach przemysłowych wypłaty sięgają miljardowych sum. Uwzględniając brak długoterminowego kredytu i stałą dewaluację marki, jasnem jest, że stan ten musi stwarzać poważne trudności przy realizowaniu żądań robotniczych. Robotnikom nie można odmówić słuszności żądań, z drugiej strony wniknąć trzeba w kłopotliwą sytuację przemysłu.

Dopóki więc sanacja stosunków finansowych nie stanie się zjawiskiem realnem, dopóty społeczeństwo musi się liczyć z tem że strajki są złem koniecznem i uzasadnionem i że nie do pomyślenia jest zawieranie obecnie umów na dłuższą metę.

Rząd ze swej strony czyni wysiłki w kierunku uzyskania najwyższej sprawności swych organów interwenjujących w chwili, gdy atmosfera zwiastuje rychłą burzę strajkową. Ostatnie stadjum drożyzny wywołało dotkliwe w swym charakterze strajki we wszystkich centrach przemysłowych. Dzięki jednak interwencji inspekcji pracy i wytężonej energji ministra Darowskiego udało się bezrobocia zlikwidować w Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Bielsku, Kałuszu, Warszawie i innych, pomniejszych ośrodkach robotniczych. Ostatnio zawarte umowy zbiorowe dotyczyły wszystkich gałęzi pracy, przeważnie przemysłu włókienniczego metalowego i górniczego.

**Zdaniem mojem, z chwilą unormowania stosunków skarbowych wewnątrz państwa, strajk ekonomiczny będzie należał do wspomnień minionej przeszłości,** względnie będzie zjawiskiem bardzo rzadkiem.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przygotowuje właśnie odnośny projekt ustawy, który zostanie w czasie najbliższym wniesiony do sejmu.

**Ustawa ta przewiduje regulacje zatargów ekonomicznych przy pośrednictwie specjalnych instytucji pojednawczych.**

W analogiczny sposób likwiduje się nieporozumienia, wynikające na tle zapłaty za pracę najemną zagranicą.

Gdyby jednak podobne instytucje istniały, należałoby, zdaniem mojem,

**uciekać się raczej przy załatwianiu zatargów zbiorowych do inspektoratów pracy,**

dla tej prostej przyczyny, że ciało jednostkowe z natury rzeczy działa sprawniej i energiczniej, niż ciało kolegjalne.

— Jak przedstawia się obecnie stan bezrobocia w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— **Problem bezrobotnych nie przedstawia w chwili obecnej żadnego niebezpieczeństwa.**

Należy stwierdzić, że w porównaniu z cyframi z czasów normalnych, liczba bezrobotnych w dobie obecnej przedstawia cyfrę znikomą. W stosunku do miesięcy ubiegłych liczba bezrobotnych stale się zmniejsza.

W dniu 1 lipca r. b. państwowy urząd pośrednictwa pracy **zarejestrował 76397 bezrobotnych na terenie całej Rzeczypospolitej.**

Jeżeli wziąć pod uwagę, że **w roku 1919 w samej tylko Warszawie było 100 tysięcy ludzi bez pracy,** to liczba wyżej przezemnie zacytowana, jest stosunkowo bardzo nikła.

Jeśli chodzi o poszczególne zawody, to większość bezrobotnych rekrutuje się z pośród robotników niewykwalifikowanych. **W przemyśle włókienniczym na terenie całego państwa jest trzy tysiące ludzi bez pracy,** natomiast w przemyśle budowlanym około 7 tysięcy.

— Co sądzi p. dyrektor o żądaniach robotniczych wogóle i czy, zdaniem pana, postulaty wystawione ostatnio przez włókniarzy łódzkich, były słuszne?

— Robotnikom żadnego zarzutu poważniejszego w tym względzie uczynić nie mogę.

Przed ostatnią podwyżką **zarobki robotników w przemyśle włókienniczym były bardzo niskie.**

Robotnicy ci bowiem zarabiali przeciętnie od 20 do 30 tys. marek dziennie.

**Płace te nie mogły w żadnym wypadku zapewnić minimum egzystencji,**

dlatego też rozumiem doskonale istotę i podkład ostatnich ruchów zarobkowych.

— — — — —

Pytanie odnośnie charakteru ostatniego strajku postawiliśmy w tym celu, ażeby skrystalizować opinję zainteresowanych czynników rządowych, wobec słynnych wynurzeń ministra Kiernika, który z całą stanowczością oświadczył, że strajk miał podkład wyłącznie polityczny i był narzędziem zbrodniczych machinacji w rękach komunistów.

Dyrektor Klott w rozmowie wyraźnie podkreślił lojalność robotników i tak samo, jak minister Darowski, nieoficjalnie sprostował niefortunne wystąpienie p. Kiernika.

**Ant. W.**

# SPRAWY WOJSKOWE.

—o—

## Unormowanie podpisywania obwieszczeń w sprawach wojskowych.

Na mocy porozumienia min. spraw wojskowych z odpowiedniemi ministerstwami, zostało unormowane podpisywanie i rozplakatowanie rozporządzeń i obwieszczeń przez odnośne władze wojskowe. Podpisywanie i rozplakatowanie tych obwieszczeń odbywać się będzie na następujących zasadach:

1) Wszystkie rozporządzenia i obwieszczenia wydane przez rozplakatowanie dla osób cywilnych w sprawach przeglądu i poboru popisowych wydaje i podpisuje min. spraw wewn., względnie jego organa wykonawcze. Przed wydaniem i rozplakatowaniem tych obwieszczeń winno być osiągnięte uprzednio każdorazowo porozumienie między M. S. W. a M. S. Wojsk. względnie ich organami. Koszty związane z drukowaniem tych obwieszczeń normują każdorazowo zarządzenia M. S. Wojsk aż do wydania ustawy regulującej definitywnie tę sprawę.

2) Obwieszczenia i rozporządzenia podane przez władze wojskowe do wiadomości publicznej przez rozplakatowanie i przeznaczone dla oficerów lub szeregowych rezerwy zapasu obrony krajowej, oraz od pospolitego ruszenia, których jednak skuteczne wprowadzenie w życie wymaga także współdziałania władz administracyjnych, względnie ludności winny być wyłącznie podpisywane przez władze wojskowe. Przed faktycznem rozplakatowaniem tych obwieszczeń winno nastąpić porozumienie między M. S. W. a M. S. Wojsk. Koszty związane z drukowaniem tych obwieszczeń są pokrywane z budżetu M. S. Wojsk. (PAP).

## Zwolnienie rezerwistów.

W sobotę zostają zwolnieni rezerwiści którzy odbywają obecnie ćwiczenia. — Wczoraj składali przysięgę rekruci i rezerwiści wyznania mojżeszowego i ewangelickiego. (bip).

## Ulgi dla oficerów w Rabce.

Na skutek starań departamentu sanitarnego M. S. Wojsk., dyrektor zakładu kąpielowego w Rabce dr. Kaden zgłosił gotowość odstąpienia za połowę ceny do dyspozycji 20 rodzin oficerskich odpowiedniej ilości pokoi umeblowanych, wraz z 500 kąpielami i poradą lekarską na miesiąc wrzesień r. b.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dep. sanitarnego. (bip).

## Instruktorzy.

Min. spraw wojskowych zezwoliło na zatrzymanie w wojsku stałem szeregowych r. poborowego 1900, przedstawiających doskonały materjał instruktorski i deklarujących się na podoficerów zawodowych a którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą być narazie zamianowani podoficerami zawodowymi.

Zatrzymanym szeregowym nie przysługuje jednak nadal prawo otrzymywania 100 procent dodatku do żołdu. Otrzymują oni zwyczajne pobory według posiadanej szarży. (PAP)

## Wdowy i sieroty po żołnierzach.

Do zaopatrzenia emerytalnego mają prawo tylko te wdowy i sieroty, posiadające obywatelstwo polskie, których mężom, względnie ojcom, gdyby żyli przysługiwałoby obywatelstwo polskie na podstawie art. 2 ust. z dnia 20 stycznia 1920 roku, którzy mogliby być uznani za obywateli polskich na podstawie art. 3 tej ustawy.

Wdowy i sieroty proszące o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego na tej podstawie winni przedłożyć również poświadczenia co do obywateli zmarłych mężów, względnie ojców.

Wobec tego min. spraw wewnętrznych poleciło wydawanie poświadczeń takich na prośbę osób interesowanych, po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń

# 6 3/4 miljarda marek

## pożycza rząd naszemu miastu!

Jak już donosiliśmy magistrat zwrócił się do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie uzyskania 10,000,000,000 pożyczki niedoboru samorządowego i różnych zobowiązań poprzedniego magistratu.

Ministerstwo zażądało wykazu cyfrowego za miesiąc lipiec, które magistrat przesłał.

W związku z tem udała się onegdaj do Warszawy delegacja w osobach prezydenta Cynarskiego i wice - prezydenta Groszkowskiego, którzy odbyli dłuższą konferencję z ministrem skarbu i zastępcą naczelnika wydziału samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Sikorskim.

Po wysłuchaniu delegacji minister skarbu oświadczył, że całość żądań magistratu nie może być uwzględniona, ponieważ ministerstwo skarbu może asygnować tylko pewne sumy na pokrycie niedoboru miasta i na ten cel minister obiecał wyasygnować 6 i trzy czwarte miljarda, jako krótkoterminową pożyczkę.

Co się tyczy pożyczki na budowę szkół i innych renowacji minister polecił delegacji zwrócić się do ministerstwa w. r. i o. p., które zadecyduje, czy miasto może uzyskać dodatkową pożyczkę. Minister skarbu oświadczył również, że miasto, niezależnie od tej pożyczki, może się starać jeszcze o pożyczkę w P. K. O.

Sprawę przyjęcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 6 i trzech czwartych miljarda marek, magistrat przedstawi na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

---o---

# Nowy rząd miejski przy pracy:

### Skład delegacji i komisji miejskich

Na posiedzeniu w dn. 3 b. m. magistrat desygnował swych członków do poszczególnych delegacji i komisji miejskich.

**Do delegacji wydziału finansowo-rachunkowego** wejdą pp. wiceprez. Groszkowski, ławnicy Kulamowicz i Muszyński.

**Do delegacji wydziału oświaty i kultury** — pp. ławnicy Kruczkowski i Hajkowski.

**Do delegacji wydziału opieki społecznej** — pp. ławnicy Adamski, Joel i Hajkowski.

**Do delegacji wydziału budownictwa** — pp. wiceprez. Wojewódzki, ławnicy Folkierski i Bednarczyk.

**Do delegacji wydziału zdrowotności publicznej** — wiceprez. Groszkowski, ławnicy Bednarczyk i Joel.

**Do delegacji wydziału handlowo-gospodarczego** — pp. ławnicy Suszyński, Bednarczyk i Folkierski.

**Do delegacji wydziału statystycznego** — p. prezydent Cynarski.

**Do delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich**, wydziału kanalizacji i wodociągów oraz do rady nadzorczej gazowni miejskiej — pp. wiceprez. Wojewódzki, Groszkowski i ławnik Folkierski.

**Do komisji stałej dla zakupu gruntów** — pp. ławnicy Folkierski i Bednarczyk.

**Do komisji teatralnej** — pp. wiceprez. Groszkowski, ławnicy Hajkowski i Kruczkowski.

**Do komisji powszechnego nauczania** — pp. ławnicy Kruczkowski i Hajkowski.

**Do komitetu budowy domu ludowego** — pp. wiceprez. Wojewódzki i ławnik Folkierski.

### Miejska komisja dyscyplinarna.

Do komisji dyscyplinarnej dla pracowników miejskich delegowani zostali z ramienia magistratu pp. ławnicy: Kulamowicz (jako przewodniczący) i Bednarczyk (jako członek).

---o---

# Pan Wroczyński obejmie teatr łódzki.

**Na wczorajszem posiedzeniu magistratu omawiana była sprawa teatru miejskiego. Kontrakt, zawarty przez były magistrat z p. Wroczyńskim, uznany został za prowomocny i zatwierdzony. Wobec powyższego p. Wroczyński obejmuje kierownictwo teatru łódzkiego w przyszłym sezonie teatralnym.**

---o---

# Czem i jak mierzy i waży Łódź?

Urząd miar i wag przeprowadził w ostatnim miesiącu 72 rewizje oraz sporządził 45 protokułów.

Pozatem 5 protokułów przekazała urzędowi policja.

Wobec podwyższenia z dniem 1 sierpnia r. b. opłaty za legalizację narzędzi mierniczych daje się zauważyć brak zgłaszających się do legalizacji tych narzędzi.

Wskutek powyższego urząd prowadzi od niedawna ściślejszą rewizję w zakładach przemysłowo-handlowych.

W sprawie wag i miar przypominamy, że używanie łokci i arszynów jest niedozwolone, a jedyną legalną miarą jest metr.

Funt tolerowany jest do końca b. r. z cechą 21-go roku, ponieważ wszelka cecha ważna jest przez 3 lata.

Wobec tego używanie funta z początkiem 1924 roku zostanie bezwzględnie zakazane.

Pojemniki i przymiary winny być również co 3 lata legalizowane.

Ogólne wpływy za legalizację wynoszą 34.155.300 mk.

Za ekspertyzy wpłacono w lipcu 5.275.900 mk. (bip)

---o---

# Komisjom podatkowym brak przedstawicieli płatników.

## Lekkomyślność pewnych instytucji może się fatalnie odbić na wymiarze podatku.

**Jak już donosiliśmy zostały wyznaczone instytucje rzemieślnicze i handlowe, które miały wydelegować ze swego grona przedstawicieli płatników do urzędów skarbowych do komisji szacunkowych i odwoławczych dla państwowego podatku przemysłowego.**

**Ponieważ termin wydelegowania swych przedstawicieli już upłynął i nie wszystkie instytucje wydelegowały przedstawicieli, urząd skarbowy przedłużył ten termin do dnia 15 b. m.**

**O ile do tego terminu nie zostaną zgłoszone listy kandydatów, wówczas urząd skarbowy sam wyznaczy członków tych komisji, co zapewnie źle odbije się na płatnikach.**

**Urząd skarbowy zaznacza, że instytucje te winny wysłać ludzi, którzy swą bezstronnością i uczciwością mogą przyczynić się do sprawiedliwego wymiaru tego podatku.**

**W tym celu wyznaczone instytucje mogą na liście swych kandydatów zaznaczyć do jakiej komisji kandydaci się kwalifikują dzięki swym znajomościom fachowym. Niezależnie od powyższych instytucji wszelkie ugrupowania handlowe i rzemieślnicze wydelegują swych przedstawicieli ze znajomością poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. bip.**

# SPRAWY ROBOTNICZE.

—o—

### Redukcja pracy w przemyśle.

**(aw) Sygnalizowana redukcja pracy w przemyśle włókienniczym stała się faktem dokonanym. W całym szeregu fabryk zredukowano pracę do 4 dni w tygodniu. I tak np. fabryka „Natan Kopel“ wypowiedziała pracę trzeciej zmianie, natomiast dwom pozostałym zmianom wymówiono pracę na 2 tygodnie.**

**Przemysłowcy redukcję tę motywują brakiem zbytu i trudnościami finansowemi.**

### „Robotnicy za dużo zarabiaja“.

**Administracja fabryki E. Rozenblata (ul. Cegielniana 68) uważa, iż robotnicy pobierają obecnie tak wygórowane płace, że ze spokojnem sumieniem można je obcinać.**

**Robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, pracując akordowo, pobierają stawki o wiele niższe od normalnie obowiązujących. Jeżeli zarabiają oni względne minimum, to tylko dzięki intensywniejszej wydajności pracy.**

**Niezgodne z umową traktowanie zarobków w tej fabryce będzie przedmiotem obrad konferencji w inspektoracie pracy.**

### Zatarg na tle urlopów.

Wczoraj zastrajkowali robotnicy w fabryce Landaua (ul. Karola 17). Bezrobocie nastąpiło na tle zatargów o urlopy. Strajkuje około 130 robotników. W sprawie tej interwenjować będzie zarząd główny klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego.

Również na tle zatargu urlopowego strajkują jeszcze dotychczas robotnicy fabryki „Herszenberg i Halberszadt“ (Aleje 1 Maja 121).

### Podwyżki dla robotników brukarskich i budowlanych.

**Robotnicy budowlani otrzymali na mocy zawartej w dn. 21 lipca umowy podwyżkę w wysokości ustalonej przez komisję statystyczną dla włókniarzy, to zn. 23 proc. Podwyżka ta obowiązuje od 6 sierpnia r. b.**

**Pracownicy brukarscy na mocy umowy z dn. 21 lipca otrzymali podwyżkę w wysokości ustalonej przez komisję parytetyczną, to zn. 23 proc. od 6 sierpnia b. r. (pap)**

### Krawcy otrzymali 70 procent podwyżki.

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie żądań krawców męskich obstalunkowych podwyższenia płac o 100 procent.

Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia, na zasadzie którego robotnicy **otrzymali 70 proc. podwyżki.** (bip)

# Loterja.

—o—

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

5,000.000 mk. Nr. 4771.
2,500.000 mk. Nr. 41873.
800.000 mk. Nr. 4237.
Po 400.000 mk. Nr. 58366 59361 72842
Po 200.000 mk. Nr. 8605 41353 41939 79214.
Po 100.000 mk. Nr. 14903 16212 83394.
Po 80.000 mk. Nr. 18594 38452 51088 68055 78593 84438.
Po 60.000 mk. Nr. 18669 33478 40099 42542 65309 79842.
Po 50.000 mk. Nr. 2434 2105 21868 25256 35918 43099 45169 55015 56360 56891 58828 65416 68228 73615 74124 81828 83027.
Po 40.000 mk. Nr. 327 856 1848 2759 3164 5245 7216 7588 11031 14920 16568 16802 23056 23123 23751 24919 34277 35035 40770 42256 45818 47130 50521 51951 53506 56958 57877 59812 60760 66342 67433 67789 68027 69200 79049.



# Czy bedziemy mieli kanalizację i rozszerzoną sieć tramwajową?

## Wywiad z wiceprezydentem Wojewódzkim.

Jednem z najważniejszych zagadnień w dziedzinie gospodarki komunalnej jest obecnie sprawa koncesji kanalizacyjnej oraz sprawa tramwajowa.

Wobec tego zwróciliśmy się do wiceprezydenta Wojewódzkiego, który objął sprawy przedsiębiorstw koncesjonowanych i otrzymaliśmy w tych sprawach następujące wyjaśnienie:

Stosunek miasta do towarzystwa „Almeriense de Rigos“ opiera się obecnie na opcji. Sprawa jednakże ostatecznego zawarcia umowy z tem towarzystwem uzależniona jest od zgody rady miejskiej i czynników nadzorczych. W umowie z wyżej wymienem towarzystwem jest pomieszczona odpowiednia klauzula. Obecnie zażądaliśmy od tow. tego wykazania się z wykonania robót kanalizacyjno - wodociągowych w innych miastach oraz przedstawienie nam informacji i memorjałów dotyczących możności sfinansowania tego przedsiewzięcia. Towarzystwo zobowiązało się nam przedstawić żądane dowody i memorjały w najbliższych dniach.

Dopiero po otrzymaniu tych danych bedziemy mogli rozważyć ostatecznie te sprawe, co przypuszczalnie nastapi w ciagu dwuch tygodni.

Najwieksze trudności nastrecza sprawa sfinansowania, gdyż koszta tego przedsiewziecia wynoszą około 30 miljonów rb. złotych, t. zn. prawie że połowe inflacji banknotów państwa polskiego.

W każdym badź razie magistrat przy powzieciu decyzji sprawe te dokładnie wszechstronnie i szczegółowo rozpatrzy, wychodząc z założenia, iż najmniejszy fałszywy krok może pociagnąć za soba nieobliczalne straty dla miasta.

Dlatego też nie można dokładnie przewidzieć terminu rozpoczęcia się robót kanalizacyjnych, starać się będziemy jednak by sprawę tę jaknajrychlej ostatecznie załatwić w zrozumieniu palacej potrzeby jej zrealizowania.

Co sie tyczy tramwajów, to umowa z spółką tramwajową jest zatwierdzona i niema żadnych prawnych podstaw do kwestjonowania jej prawomocności. Dlatego też obecny magistrat będzie ja wykonywał lojalnie chociaż zdaniem mojem umowa ta jest dla miasta pod wieloma wzgledami niekorzystna.

Najsłabszym jej i najniedogodniejszym punktem jest pozostawienie spółce tramwajowej zbyt wielkiej swobody w zakresie podwyższania taryf, tembardziej, że przedstawiciele władz komunalnych beda jako mniejszość w zarzadzie spółki majoryzowani.

— Jak sie przedstawia sprawa rozbudowy linii tramwajowej?

— Według umowy warunki rozbudowy linii są dla miasta dość wygodne, gdyż umowa przewiduje dość znaczna rozbudowe. Dlatego też jako przeciwwage niedogodnym punktom umowy położymy silny nacisk na ściste ich wykonanie.

— Kiedyż nastapi rozpoczęcie rozbudowy?

— Plany rozbudowy linji przy ul. Rzgowskiej zostana przedstawione w najbliższych dniach, tak że jeszcze na jesieni prace zostana rozpoczete.

— Czy stanowisko magistratu i dyrekcji K.E.Ł. zostało całkowicie uzgodnione?

— Istnieje jeszcze nieporozumienie co do daty, co do terminu rozpoczęcia działalności nowej spółki. Ze strony dyr. K.E.Ł. projektowanem jest by termin ten oznaczyć od 1 czerwca b. r., z naszej jednak strony chcemy termin ten cofnać ze względu chociażby na to, iż w ten sposób przyspieszymy rozbudowe linii, umowa bowiem przewiduje, iż w przeciagu pierwszych dwuch lat ma nastapić rozbudowa linji na dystanse 5 i pół klmtr.

Sprawa ta ostatecznie załatwiona bedzie na wspólnej konferencji.

— Czy zostały już załatwione wszelkie rozrachunki z poprzednią spółka tramwajowa?

— Sprawa ta jeszcze nie została uregulowana. Miastu należa sie sumy z 25 proc. pozostałości ponad 6 proc. dywidendy, które miała prawo spółka udzielać swym akcjonarjuszom. Sprawa była już rozpatrywana i w najbliższych dniach zostanie uregulowana.(pap)

# Podróż powietrzna do Indji.

W Londynie tworzy sie z finansową pomocą rządu towarzystwo komunikacji powietrznej z Indjami p. n. „Imperial Airship C-y“.

Statki, a właściwie drednoughty powietrzne, które mają kursować między Europa a Indjami, będą posiadały wymiary największych statków morskich, a więc: długość ich ma wynosić ok. 200 metrów, objetość zaś 5.000.000 kub. stóp.

Lewjatany powietrzne będą żeglować z szybkością przeciętną 70 do 80 mil angielskich na godzinę. Będa one mogły unieść 130 — 150 pasażerów oraz 10 ton ładunku pocztowego prócz bagażu podróżnych oraz zapasów prowiantu.

Kabiny sypialne, grill-room'y, tea-room'y, bibljoteka, palarnia..... itp. daja pojecie o olbrzymich wymiarach statków oraz o udogodnieniach a nawet komforcie, które będą udziałem podróżnych.

Podróż do Indji szlakiem powietrznym trwać bedzie krócej niż droga morską, gdyż w przeciągu 96 — 100 godzin, czyli w 4 doby „przelatuje“ się przestrzeń dzielącą Londyn od Bombayu, Kalkuty lub Madrasu.

Koszt podróży łącznie z całkowitem utrzymaniem wyniesie ok 80 funt. szterl., co nie jest zbyt dużo.

Droga z Londynu prowadzić będzie przez Egipt i Mezopotamję tak iż zblazowani lordowie i ma[...] pujący arystokrację nuworisze będą rozporządzać nową atrakcją w postaci jazdy do sanatorjów w He[...]luanie via chmury.

# Komunikat.

### 50 - letni jubileusz firmy Greenwood.

Stephen Greenwood, najmłodszy syn Johna Greenwooda Esquire, znanego właściciela dóbr w prowincji Jork w Anglii przybył ze swoim synem Fredem Greenwoodem w roku 1873 stamtąd do Łodzi gdzie obaj dnia 8 sierpnia tegoż roku założyli firmę F. Greenwood w Łodzi.

Ponieważ wówczas w Polsce wszelkie przybory dla przemysłu tkackiego wyłącznie sprowadzano z Anglji, postanowiono wytwarzać mechaniczne nicielnice oraz płochy. Odpowiednie maszyny sprowadzono z Anglji i w krótkim czasie zaopatrzyła firma F. Greenwood wszystkie tkalnie w Łodzi i okolicy w nicielnice i płochy.

W roku 1894 wybudowała firma F. Greenwood fabrykę maszyn i odlewnię żelaza, aby wyrabiać mechaniczne warsztaty tkackie (krosna), maszyny pomocnicze dla przemysłu tkackiego, jak również motaki i prasy dla przemysłu prze[...]

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

**Pogodnie, ciepło. Słabe wiatry lokalne.**

### Od Redakcji.

Wobec nawału materjału bieżącego redakcja zmuszona była odłożyć dodatek: „Dla naszych dziatek" do dnia jutrzejszego.

### Osobiste.

Z dniem 10 sierpnia rozpoczyna jednomiesięczny urlop wypoczynkowy referent do spraw stowarzyszeń i związków województwa łódzkiego p. Chrempiński Jerzy. (PAP.)

W dniu wczorajszym objął urzędowanie, jako naczelnik wydziału handlowo-przemysłowego w województwie łódzkiem, p. Bayer, który zastępuje naczelnika tegoż wydziału p. A. Grocholskiego. (PAP).

### Pasek na letniskach.

W ostatnich tygodniach nastąpił gwałtowny wzrost cen artykułów spożywczych na letniskach podmiejskich. Cena mleka została wyśrubowana do 6000 — 8000 mk. za kwartę, cena masła dochodzi do 55.000 mk. za kwartę, również wszelkie inne artykuły spożywcze są znacznie droższe niż w Łodzi. Jednocześnie w związku ze żniwami daje się odczuwać brak nabiału, tak że niektóre artykuły są przez letników sprowadzane z miasta. Sprowadzaniem zajmują się specjalne przekupki, które pobierają wysoki haracz za przewożenie. W związku z tem oraz w związku z pogodą cały szereg mieszkańców letnisk opuszcza je.

### Nowy konsul niemiecki w Łodzi.

**Prezydent Rzplitej polskiej uznał na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi w charakterze konsula Rzeszy niemieckiej p. Hermana Hoffmana Folkersamba i udzielił mu egsequatur.**

**W związku z tem województwo łódzkie wydało polecenie udzielania wyżej wymienionemu pomocy przy spełnianiu jego obowiązków, w razie gdy tego zachodzi potrzeba.** (pap)

### O uproszczone egzaminy dla nauczycieli szkół średnich.

Na mocy rozporządzenia min. W. R. i O. Publ. zostały ustanowione do końca 1928 roku uproszczone egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Podania o dopuszczenie do egzaminów nauczyciele czynni winni wnieść drogą służbową przez dyrekcję szkoły do kuratorjum okręgu szkolnego, które przesyła je do ministerstwa; pozostali petenci winni wnosić podania bezpośrednio do min. wyznań rel. iośw. publ.

Przed złożeniem egzaminu kandydat winien wnieść opłatę w wysokości, oznaczonej przez ministerstwo.

Kandydaci, którzy zdadzą egzamin uproszczony otrzymują od komisji dyplom uprawniający do wykładania w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich. (PAP).

### Skończyły się zabawy w parkach miejskich.

Zabawy i imprezy widowiskowe, urządzane w parkach miejskich przez rozmaite zrzeszenia i stowarzyszenia, powodowały, jak to stwierdzono, w wielu wypadkach poważne straty i dewastacje majątku miejskiego. Aby zapobiec temu na przyszłość, magistrat postanowił nie uwzględniać żadnych podań o oddanie parków miejskich do rozporządzenia instytucjom i zrzeszeniom.

Magistrat powziął również zasadniczą uchwałę, aby wszelkie prośby o zwolnienie od podatku miejskiego zabaw i imprez widowiskowych — ze względu na krytyczny stan finansów miejskich — traktować odmownie.

# Stróż w roli Casanowy.

## Pan Banaszkiewicz i jego ofiary.

**W domu przy ul Piotrkowskiej pod nr. 82 pełni służbę dozorcy słynny w całej dzielnicy pijak i awanturnik, niejaki Kazimierz Banaszkiewicz. Skromną izdebkę stróżowską zamieszkuje on wraz z matką i siostrą. Niezwykłe sympatje dla alkoholu i skandalów nie są jedyną sympatyczną cechą charakteru kulawego dozorcy. Banaszkiewicz bowiem słynie pozatem, jako wielki miłośnik płci pięknej, wprost Don-Juan modern. W samej Łodzi ten pełen temperamentu człowiek posiada liczne grono kochanek. Ostatnio damą jego serca była Zofja Bartoszewicz, której znudziło się pożycie ze swym prawowitym mężem w cichem miasteczku Głownie i która już od roku 1913 zamieniła ciche rozkosze domowego ogniska na perwersyjną nieco, ale snać bardzo ponętną miłość zakazaną z żywiołowym mistrzem miotły. Temperament p. Kazimierza tak jej odpowiadał, że od roku już zamieszkiwała z nim razem w onej „uroczej" izdebce w ustroniu pod schodami.**

**Ten piękny romans trwałby zapewne bardzo długo, gdyby nie to, że zmysłowy cerber, prócz pani Zofji z Głowna, miał cały szereg innych wielbicielek.**

**Niebawem w sercu p. dozorcy poczesne miejsce zajęła niejaka Stanisława Bomba, z którą zawarł znajomość już 16 miesięcy temu, kiedy to razem z nią służył u państwa O. przy ul. Piotrkowskiej nr. 88.**

**Panna Stanisława nosiła zawsze piękne zielone kapelusze z czerwonemi piórami, żółte, „aligancKie" pończochy, lakierki z papierowemi podeszwami od Jędrzejewskiego, — słowem ubierała się bogato i wytwornie, tak że nieubłagany pogromca serc niewieścich sądził, że „musi ona mieć dużo forsy", jak zwykł był mawiać.**

**Wybranka z high-life'u utrzymywała swego wielbiciela w tem przekonaniu, dając mu niedwuznacznie do zrozumienia, że rodzice jej posiadają wielki i nie przeznaczony na parcelację majątek ziemski pod Częstochową.**

**Pewnego pięknego poranku pan Kazimierz wziął urlop od miotły i polewaczki i wraz ze swoją „narzeczoną" pojechał pod Częstochowę, aby się przekonać, ile też dostanie w posagu za piękną Stasią. Po przybyciu na miejsce okazało się, że rodzice wybranki snać w międzyczasie bardzo zbiednieli, bowiem za cały majątek posiadają jeden pokój, rozparcelowany na sypialnię, salon, kuchnię i co do eleganckiego mieszkania należy. Nikogo chyba nie zdziwi, że zawiedziony w swych najgłębszych uczuciach Don - Juan natychmiast porzucił swą wybraną.**

**Minęło kilka miesięcy gdy nagle w izdebce niewiernego kochanka ukazała się porzucona Stanisława Bomba, jednak nie sama, a w towarzystwie kilkotygodniowego chłopca, następcy wygodnej ławeczki w niszy bramy domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 82. Nie pomogły perswazje odkochanego amanta. Matka wraz z dzieckiem zamieszkała w rezydencji pana Kazimierza, aczkolwiek nie doszły mąż nie kwapił się z meldunkiem.**

**Ale dopóty stróż miotłę nosi, aż mu się cierpliwość wyczerpie. Więc też pewnego dnia, gdy upłynęło trzy tygodnie przymusowego pożycia, okrutny dozorca wyrzucił na bruk swoje dziecko i jego matkę, która musiała udać się z niemowlęciem do żłobka. Tu jednak kazano jej, prócz własnego dziecka, karmić troje innych niemowląt. Było to po nad jej siły. Zaledwie po trzech dniach pobytu musiała opuścić chwilowy przytułek i z synem na ręku rozpocząć tułaczą dolę żebraczki, żywiąc się z jałmużny i spędzając bezsenne noce we wnękach bram i suteryn.**

**I oto wczoraj o godzinie 2 po południu przyszła zgłodniała do domu nikczemnego, wiarołomnego kochanka, błagając go ze łzami w oczach o wsparcie na utrzymanie dziecka. W odpowiedzi na to Banaszkiewicz, jak zwykle, pijany, wszczął awanturę, kopiąc, bijąc i znęcając się w haniebny sposób nad własną matką i siostrą, które z kolei złość swą wywarły na zamieszkującej w izdebce pierwszej kochance, Zofji Bartoszewicz, rzucając w nią garnkami, bijąc ją do krwi szczotkami, miotłą i innemi narzędziami kunsztu stróżowskiego.**

**Zacietrzewienie kobiet przeszło w szał, bowiem podczas bijatyki odgryziono niemal zupełnie Zofji Bartoszewicz duży palec u prawej ręki.**

**W tym czasie na terenie walki zjawił się mąż walczącej siostry, stając całkowicie po stronie szwagra i grożąc swej żonie, że ją zabije w domu, jak psa.**

**Na szczęście nadszedł przodownik 7 komisarjatu, rozpędził około 400 zgromadzonych widzów i spisał obszerny protokuł, streszczający epopeję miłosną namiętnego stróża.**

**Zasiągnięte przez nas bliższe informacje o personach tego dramatu podwórzowego dały zgoła sensacyjne wyniki.**

**Okazuje się, że poza piękną Stasią ofiarą łódzkiego Landru padła niejaka panna Wiktorja, która również obdarzyła go potomkiem, a dwie inne dziewczyny, Ewa i Frania, były już w odmiennym stanie i jedynie drogą niedozwolonych zabiegów pozbyły się ewentualnej kuli u nogi. Pozatem podobno w owym wesołym domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 82 nie było i niema prawie ani jednej służącej, któraby przejściowo przynajmniej nie należała do haremu dozorcy.**

**Znamiennym szczegółem jest również fakt, że natychmiast po odejściu przodownika sprawca tylu nieszczęść i krwawej bijatyki udał się ze swymi koleżkami, jakimiś ciemnymi typami, wypuszczonymi dopiero co z więzienia na zasadzie amnestji na wielką wstawę, przy czem towarzystwo posiadało przy sobie dość podejrzanego pochodzenia walutę, a mianowicie 30 koron austrjackich w złocie.**

**Należy mieć nadzieję, że policja bliżej się zainteresuje osobą nowoczesnego Casanowy i jego rezydencji, w której schodzi się podobno stale towarzystwo z pod najciemniejszej gwiazdy.**

(j. ł.)

# Nowe schronisko granitowe na Hali Gąsienicowej.

**Zakopane w sierpniu.**

**Od wiosny 1921 r. dźwiga się w Tatrach na Hali Gąsienicowej wielkie granitowe schronisko (poniżej dawnego P. T. T. na wysokości 1500 mtr.) na 100 łóżek; niesłabnącym wysiłkiem Oddziału Warszawskiego T-wa Tatrzańskiego powstaje monumentalna budowla, która ma służyć całej Polsce, szukającej w Tatrach wytchnienia i nowych sił do pracy.**

Turystyka górska ogarnia coraz szersze warstwy i sięga do rdzenia społeczeństwa; podobnie, jak służba wojskowa, harcerstwo, sport—sprzyjają Tatry, jedyne dla całej Polski, zatarciu różnic dzielnicowych i przyspieszają proces narodowego zespolenia.

Wzmagający się z roku na rok ruch turystyczny ściąga z całej Polski w głąb Tatr tysiączne rzesze, nie znajdujące tam jednak zaopatrzonych schronisk, noclegu, dogodnych punktów wyjścia do dalszych wycieczek górskich. Nieliczne schroniska tatrzańskie, szczupłe i źle zagospodarowane, nie mogą w drobnej nawet mierze zaspokoić najskromniejszych wymagań obecnej turystyki polskiej.

Tatry muszą posiąść schronisko, zbudowane na modłę europejską, dostosowane do racjonalnych wymagań turystycznych, będąc wzorem w tej tak bardzo zaniedbanej u nas dziedzinie. Zadanie to podjął Oddział Warsz. P. T. T. i doprowadzi je do końca.

Chcąc poinformować ogół o tem nowobudującem się schronisku na Hali Gąsienicowej zwrócił się nasz współpracownik do Polskiego T-wa Tatrzańskiego w Zakopanem, gdzie na jego pytania udzielono mu następujących odpowiedzi:

— Jaki jest fundament pod budowę?

— Fundamenty pod budowę założone zostały w granitowej morenie, niektóre olbrzymie leżące tam od wieków złomy stanowią część składową fundamentu.

— Jak długo trwa już budowa?

— Założenie kamienia węgielnego odbyło się w 1921 roku, budowa trwa zatem dwa sezony.

— Jaki jest plan użytkowy schroniska?

— Plan użytkowy schroniska jest następujący: **Podziemie** pod połową budynku zawierać będzie urządzenie elektryczne i wodociągowe, suszarnię, pralnię, piekarnię, reperacyjny warsztat szewcki, ciemnię fotograficzną i pogotowie ratunkowe. **Przyziemie**—przedsionek, rozbieralnia, duża świetlica na jadalnię, kuchnia, śpiżarnia, 3 duże pokoje gościnne po 6 łóżek, pokoje służbowe, urządzenie sanitarno - wodociągowe. Całość będzie ogrzewana zimą

**I piętro** wielka sala jadalna z bufetem, taras zwrócony w stronę gór, czytelnia, 3 pokoje gościnne reprezentacyjne po 2 łóżka, pokój delegata P. T-wa Tatrzańskiego, mieszkanie zarządzającego.

**II piętro** — 6 izb gościnnych po 4 łóżka, 2 izby po 8 łóżek, i hala noclegowa na 20 łóżek.

**Poddasze** — hala noclegowa na 12 łóżek.

**Wieża** — mała hala noclegowa na 8 łóżek i obserwatorjum meteorologiczne.

— Jak się przedstawia aparat pomocniczy?

— Właśnie przed przystąpieniem do właściwej budowy należało przygotować aparat pomocniczy, niezbędny do wydźwignięcia na wysokości 1500 mtr. budynku dużych rozmiarów, wymagającego łącznej pracy paruset ludzi, których na tej wysokości trzeba wyżywić, pochłaniającego ogromne ilości kamienia, cementu, wapna, drzewa, żelaza i t. d. Zaopatrzenie w materjały budowlane i aprowizację dla robotników wysunęło konieczność budowy drogi pomocniczej od szosy na Halę i kolejki z pod Kościelca na miejsce budowy; na mieszkania dla robotników, na składy materjałów budowlanych i aprowizacji dla ludzi i koni, na warsztaty pomocnicze i biuro budowy należało postawić budynki tymczasowe. Dopiero po wykonaniu tych robót przygotowawczych t. j. w drugiej połowie lata 1922 r. właściwa budowa schroniska mogła być prowadzona w należytem tempie.

— Jakie były ważniejsze roboty przygotowawcze?

— Poprawianie drogi od Brzezin (przy szosie do Morskiego Oka) do Psiej Trawki na długości około 7 klm. i wybudowanie nowej drogi od Psiej Trawki na Halę, ułożenie wąskotorowej kolejki tymczasowej od Kościelca do schroniska i dalej ku Psiej Trawce, długości około 2 klm. dla zwożenia cementu i piasku; założenie prowizorycznego wodociągu na długości pół klm., dla zaopatrzenia budowy w wodę. Wycięcie i zniesienie na miejsce budowy i do tartaków 500 mtr. sześc. drzewa (około 30 wagonów): przetarcie drzewa na bale, deski, łaty etc. Wykonanie stolarszczyzny t. j. futryn, drzwi i okien. Zwiezienie na Halę 8 wagonów cementu. Wypalenie z miejscowego wapienia w zbudowanym na Hali piecu około 2-ch wagonów wapna. Zaopatrzenie drogą kupna lub ofiar w narzędzia kowalskie, ciesielskie, trackie, ślusarskie, kamieniarskie, murarskie: urządzenie kuźni i warsztatu reperacyjnego, dźwigów mechanicznych do wciągania bloków granitowych etc. Zaopatrzenie w materjały do dalszej budowy, jak żelazo, szkło, rury. Postawienie na Hali kilku tymczasowych budynków pomocniczych

— Jak się przedstawia schronisko w chwili obecnej?

— W tej chwili zewnętrzne mury schroniska, grubości 80 cm., składające się z wielkich bloków granitowych spojonych cementem, są gotowe; zwozi się wiązania dachowe, których część została już ustawiona i pokryta. Pozostaje do wykonania cała budowa wewnętrzna wraz z urządzeniem.

— Jaką przedstawiają wartość zużyte i posiadane do dalszej budowy materjały?

— W walucie stałej 20.000 dolarów.

— Koszty robocizny wraz z aprowizacją?

— 10.000 dolarów.

— A wykończenie schroniska?

— Wykończenie schroniska wraz ze wszystkiemi urządzeniami technicznemi, jak wodociągi, urządzenia kąpielowe i sanitarne, oświetlenie elektryczne, ogrzewanie i umeblowanie pochłonie conajmniej kwotę równą wydatkowanej dotychczas.

M. Lip.

### Kto będzie emigrował do Ameryki

Konsul amerykański poinformował nas, że ci, którzy mają opuścić Polskę do dnia 1 września i otrzymali numery na wizy, otrzymają takowe w terminie.

Ci, którzy numerków dotychczas nie posiadają, wizy nie otrzymają.

Również dowiadujemy się, że senat amerykański oznaczył sumę emigrantów do Ameryki na rok 1923-24 na 327.803 osoby. Z tego wypada na Rosję 24.405 osób, a na Polskę — 30.977 osób, czyli o 8.000 więcej, niż w roku poprzedniem. (bip)

### Za chlebem.

Obecnie ruch emigracyjny w stosunku do poprzednich miesięcy znacznie się zmniejszył. Tłumaczy się to tem, że misja francuska przysyła mało zapotrzebowań. Najwięcej robotników emigruje z Kaliskiego, gdzie liczba emigrantów sięga do 800 ludzi miesięcznie.

W drugiej połowie lipca wysłano z Kaliskiego około 400 robotników rolnych. Tyluż robotników emigruje z województwa łódzkiego w pierwszej połowie sierpnia.

W niektórych powiatach granicznych wróca się rozpowszechniony nielegalny ruch werbunkowy do Niemiec. (bip)

### Dopuszczenie do egzaminu wstępnego do wyż. szkoły intendentury.

Min. spraw wojskowych, dep. 7 intendentury podaje do wiadomości, że wynik pisemnego egzaminu przedwstępnego do wyższej szkoły intendentury wypadł dla wszystkich kandydatów pomyślnie, wobec czego oficerowie mogą przystąpić do ustnego egzaminu wstępnego, który odbędzie się dnia 22 września o godzinie 9 w W. Szt. Int. w Warszawie, ul. Koszykowa Nr. 69. Czas trwania egzaminu od 22 do 30 września b. r. (PAP).

## Wypadki.

**Pożar.** W dniu onegdajszym w zabudowaniach gospodarskich, należących do f. Dolińskiego, zam. we wsi Romanów, gm. Gospodarz, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Wobec braku narzędzi ratunkowych pożar ten przerzucił się momentalnie na okoliczne budynki.

W rezultacie spłonęła cała zagroda, wraz z inwentarzem żywym. Po trzech godzinach wytężonej pracy straży ochotniczej ze Rzgowa i Kalina pożar udało się umiejscowić. Straty bardzo znaczne.

**Samodzielny dodatek.** Onegdaj od wagonu tramwajowego nr. 8, jadącego w kierunku stacji Łódź-Kaliska na ul. Kopernika około domu nr. 55 odczepił się dodatkowy wagon, a ponieważ zaraz konduktorzy tego odczepienia się wagonu nie zauważyli i wagon pierwszy oddalił się, zaś dodatkowy podążył za nim i z całym rozpędem uderzył właśnie w przystający pierwszy wagon. Uderzenie było dość silne, tak, że w dodatkowym wagonie wyleciała część szyb opryskując jadących, lecz na szczęście nikogo nie raniąc. (PAP)

## Amnestjowani dezerterzy.

Na mocy amnestji uzyskują umorzenie spraw dezerterzy, którzy dopuścili się tego przestępstwa najpóźniej w dn. 30 marca b. r., o ile tylko uchylając się od służby wojskowej, nie opuścili granic państwa.

Wszystkim dezerterom, jak również uchylającym się od służby wojskowej umarza się sprawę, o ile stawią się w terminie do właściwej władzy, celem wykonania obowiązków służby wojskowej.

Dla osób narodowości niepolskiej, pochodzących z miejscowości w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, ustawa amnestyjna przewiduje dalsze dobrodziejstwo, rozciągając darowanie winy i kary także na wypadki ukrywania się winnych zagranicą państwa, o ile zgłoszą się w wyżej podanym terminie, t. j. do dnia 24 sierpnia 1923 r. do właściwej władzy, celem wykonania obowiązków służby wojskowej.

W związku z powyższem dowództwo okręgu korpusu nr. 4 wydało zarządzenie, iż zgłaszających się na skutek amnestji dezerterów należy przesyłać bezzwłocznie do ich oddziałów macierzystych; dowódcy zaś tychże winni natychmiast zawiadomić o powrocie dezertera te władze, które swego czasu zostały zawiadomione o dezercji celem umorzenia postępowania (Pap).

## Kryminalistyka.

**Kradzież pasów.** W fabryce Wajsa, Wólczańska 265, nieznani sprawcy skradli przy pomocy wyłamania kraty w oknie pasy transmisyjne, wartości 60 miljonów marek. Dochodzenie w toku.

**Kradzież platerów.** Niejaki Stefan Janczyk, Kielma 38, skradł z cukierni Komara, Piotrkowska 63, 8 łyżek platerowanych, wartości 400.000 mk.

**Śmierć przy pracy.** W dniu wczorajszym na stacji Łódź-Kaliska został zabity przy pracy spinacz wagonów Karolak, zam. przy ul. Kowieńskiej nr. 3

**Miłe złego początki.** Przed kilkoma miesiącami zdarzył się już wypadek, że w domu publicznym, należącym do Katarzyny Feliniak, ul. Sienkiewicza 64, został okradziony jeden z „gości". Obecnie mamy do zanotowania analogiczny wypadek. W tymże lokalu niejaki Władysł. Luboracki został okradziony przez dwuch nieznanych osobników, którzy weszli do tego lokalu wraz z prostytutką na sumę 3.000.000 mk. Śledztwo w toku.

**Miły synalek.** Fiszlowi Bestermanowi, zam. przy ulicy Cegielnianej Nr 6, skradł syn jego, Władysław dwie sztuki towaru na sumę 5.000.000 marek. Miły synalek, po dokonaniu kradzieży, zbiegł.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
8 sierpnia 1923 r.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
8 sierpnia 1923 r.

## Reforma banków emisyjnych po wojnie światowej.

### IV. Austrja.

Hasło, rzucone przez międzynarodową konferencję w Brukseli, głoszące konieczność uniezależnienia się banku emisyjnego od rządu, pośród innych krajów znalazło również oddźwiek w Austrji. Stało się ono częścią programu naprawy finansów państwowych ministra Guertlera w roku 1921, a później następcy jego, dra Segura. Stanowisko jednak Guertlera tem się różniło od stanowiska Segura, iż pierwszy uważał za możliwe powołanie do życia banku emisyjnego, niezależnego od rządu dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej, drugi zaś był zwolennikiem rozpoczęcia akcji naprawy finansów od natychmiastowego uniezależnienia banku emisyjnego od rządu. Zarówno jednak zamierzenia dr-a Guertlera, jak i dr-a Segura nie mogły być zrealizowane bez pomocy ze strony państw obcych. Dopiero uzyskanie pożyszki międzynarodowej umożliwiło powołanie do życia banku emisyjnego.

Statut jego został opracowany już w pierwszej połowie 1922 roku, lecz później pod naciskiem ligi narodów uległ on licznym zmianom. Bank ten miał zastąpić zlikwidowany ostatecznie na podstawie traktatów w Saint-Germain i Trianon, bank austro-węgierski. Likwidacja jego znalazła ostateczną sankcję w protokule głównym z 14 marca 1922 roku, podpisanym przez państwa sukcesyjne.

Nowy bank emisyjny, nazwany bankiem narodowym (National bank), został powołany do życia na podstawie ustawy o odbudowie (Wiederaufbaugesetz) z dnia 27 listopada 1922 w dn. 2 stycznia 1923. Stanowi on instytucję finansową o charakterze czysto prywatnym. Jego kapitał zakładowy wynosi 30 miljonów koron w złocie i został subskrybowany nietylko przez kapitalistów i banki wiedeńskie, lecz również przez liczne banki zagraniczne, z których większość posiada filje w Wiedniu. — Akcje opiewają na okaziciela. — Cena nominalna akcji wynosi 100 koron w złocie. Poza akcjami pełnemi zostały wypuszczone akcje ćwiartkowe, opiewające na 25 koron.

Bank narodowy przez cały czas trwania przywileju, t. j. do r. 1941, jest wyłącznie uprawniony do emitowania banknotów, przyczem w granicach, przewidzianych przez statut. Banknoty narazie nie są wymienialne na złoto. Wypłata gotówkowa w złocie nastąpi dopiero wówczas, gdy dług państwa wobec banku zmniejszy się do 30 milj. koron w złocie.

Przepisy co do pokrycia banknotów w okresie od pełnej wpłaty kapitału akcyjnego do podjęcia wypłat gotówkowych są następujące: cały obieg banknotów powiększony o zobowiązania natychmiast płatne, jednak po odciągnięciu długu państwa ma być w przeciągu pierwszych pięciu lat pokryty zapasem kruszcu, względnie walut i dewiz w stosunku 20 proc. W czasie dalszych pięciu lat w stosunku 24 proc., w okresie następnych pięciu lat w stosunku 28 proc., wreszcie zaś w stosunku 33 i jednej trzeciej proc. Aż do chwili podjęcia wypłat gotówkowych nowy bank emisyjny ma trzymać 25 miljonów koron w złocie w głównych ośrodkach bankowych Europy i Ameryki w formie zapisów na dobro własne i depozytów. Pierwotne postanowienie, iż związkowe państwo austrjackie nie może uzyskać środków pieniężnych w banku dla celów państwowych bez złożenia równowartości otrzymanych banknotów w złocie lub dewizach zostało rozszerzone w tym kierunku, że również kraje oraz gminy nie będą miały prawa uciekania się do banku dla zaspokojenia swoich potrzeb, nie udzieliwszy bankowi odpowiedniego pokrycia.

Rada główna banku jest wybierana przez walne zgromadzenie. Zatwierdzenie ze strony rządu nie jest wymagane. W radzie głównej na wzór banku emisyjnego we Francji reprezentowane są sfery przemysłowe, handlowe, agrarne, rękodzielnicze oraz robotnicze. Kierownictwo spoczywa w rękach dyrektora generalnego, mianowanego przez radę główną.

Bilans roczny układany jest w koronach złotych. Akcjonarjusze otrzymują dywidendę w wysokości 8 proc. w koronach złotych. Stosunek korony złotej do korony papierwej wyrażono, jak 1:12834.

Niżej podajemy zestawienie głównych pozycji bilansów banku z 7 stycznia i 7 czerwca r. b. Liczby, w tych pozycjach zawarte, pozwolą nam zorjentować się w mechaniźmie i rozwoju operacji bankowych w ciągu pierwszych pięciu miesięcy istnienia banku.

| | 7.I. 1923 | 7.VI. 1923 |
|---|---|---|
| **Stan czynny:** | | |
| Zapas złota w koronach złotych . . | 3.9 | 5.7 |
| Dewizy i waluty w koronach złotych . | **89.3** | **140.7** |
| Ekwiwalent w koronach papierow. . | 1.195.191 | 1.878.742 |
| Portfel dyskontowy w koron. papier. . | 731.613 | 889.257 |
| Pożyczki lombardowe w koron. papier. . | 473 | 907 |
| Bony skarbowe państw. austr. (dług państwowy) w kor. pap. . . . | 2.557.949 | 2.547.212 |
| **Stan bierny:** | | |
| Banknoty w obiegu w kor. papier. . | 4.053.689 | 4.860.727 |
| Zobowiązania żyrowe i inne natychmiast płatne zobow. . . . . | 417.204 | 366.566 |
| Kapitał akc. (zł. kor. 30 milj.). . . | 283.058 | 385.020 |

Porównując przytoczone wyżej dwie kolumny liczb, stwierdzamy, iż w okresie pierwszych 6 miesięcy istnienia banku zarówno zwiększył się zapas złota, jak i dewiz oraz walut. Kwoty, wypożyczane państwu w postaci dewiz, są księgowane po ich zwrocie w koronach papierowych.

Pożyczki, udzielone państwu w dn. 7 czerwca, w porównaniu z 7 stycznia, zmniejszyły się o 10 miljardów koron pap.

Emisja banknotów wzrosła o 807 miljardów koron pap. Wzrost ten jednak kompensuje zwiększenie się zapasu złota i dewiz. Wynosi ono po przeliczeniu na korony pap. przeszło 683 miljardy.

Wzrost emisji banknotów banku narodowego świadczyłby o niepomyślnym rozwoju sytuacji finansowej Austrji i stanowiłby źródło dalszej inflacji, gdyby przeznaczeniem emisji było udzielanie awansów państwu. Widzieliśmy jednak, iż awanse te stale się zmniejszają, świadcząc, iż działalność banku narodowego rozwija się po linji zdrowej polityki emisyjnej, godnej zalecenia krajom, pragnącym dźwignąć się z bagna inflacyjnego, w którem grzezną od szeregu lat.

L. r.

## Z życia gospodarczego zagranicy.

—o—

### Dług zagraniczny Czechosłowacji.

Czechosłowacja dłużna jest Stanom Zjednoczonym 92 mil. dolarów, Anglji — 10,445.564 funt. szterl., Francji — 140 mil. fr., Włochom — 180 mil. lirów. Przerachowana na korony (w złocie), ogólna suma długów wynosi 1,020.000.000. Na spłatę wyznaczono w budżecie 1923 r. sumę 414,440.371 koron.

### Handel zewnętrzny republiki sowietów.

Komisarjat dla handlu zewn. ogłosił cyfry, odnoszące się do handlu zewn. za m. maj. Według statystyki oficjalnej ogólna wartość wywozu wynosiła 32.800.000 rb. złotych. Na pierwszem miejscu znajdują się z pośród towarów wywiezionych zagranicę — futra dalej produkcy naftowe, zboże, len, konopie zajmują trzecie miejsce. 45,6 proc. ogólnego wywozu poszło do Niemiec 13,4 proc. — do Anglji, 12,8 proc. — do Łotwy, 11,9 — do Ameryki, 4,7 proc. — do Finlandji, 4,1 proc. do Polski, 2,1 proc. — do Belgji.

Charakterystyczną jest cechą obecnego wywozu ros., iż 75 proc. towarów pochodziło z Moskwy.

Ogólna cyfra wwozu do Rosji dosięgła 17,250.000 rb. złotych.

A więc bilans handlowy Rosji jest czynny.

W pozycjach wwozu zajmują znów Niemcy pierwsze miejsce. Przypada na nie 6,708.000 rb. zł., po nich następuje Anglja, która wywiozła do Rosji towarów za 6,400.000 rb. zł., dalej Szwecja — 1,601.000 rb. zł., Finlandja — 437.000 rb. złotych.

Najważniejszą pozycję wśród towarów importowanych zajmują wyroby włókiennicze (półfabrykaty), oraz maszyny.

Podkreślić należy ten fakt, iż organy rządu sowieckiego zaabsorbowały gros wwozu i wywozu, to jest 75,6 procent wywozu i 90 procent wwozu.

Z tego wynika, iż bez traktatu handlowego wwóz towarów do Rosji może być minimalny i musi się odbywać drogą t. zw. szmuglu przez zieloną granicę.

—oo—

## Życie gospodarcze Polski.

—o—

### UKŁADY Z GDAŃSKIEM W SPRAWIE WALUTY EKSPORTOWEJ.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Poza rokowaniami celnemi polsko-gdańskiemi w tych dniach rozpoczną się takie układy polsko-gdańskie w sprawie waluty eksportowej.

Do tych układów z ramienia min. skarbu został wydelegowany dyrektor oddziału P. K. K. P. w Radomiu p. Ramułt.

### PODNIESIENIE OPŁAT ZA TELEGRAMY.

**WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)**

**Dowiadujemy się, że frank złoty telegraficzny został podniesiony z 25 do 35 tysięcy mk.**

**W tym stosunku podniesiono opłaty za korespondencję telegraficzną.**

### Księgi obrotowe muszą być zaprowadzone.

**Jak już donosiliśmy, ustawą ministerstwa skarbu zarządzono, że wszystkie firmy handlowe pierwszej i drugiej kategorji, które nie prowadziły ksiąg handlowych podług kodeksu Napoleona, winny prowadzić księgi handlowe podług kodeksu Napoleona w zupełnie prymitywny sposób, tak, że na jednej stronie winny być wyszczególnione nabyte towary, a na drugiej towary sprzedawane.**

**Ponieważ ustawa ta weszła w życie z dniem 1 sierpnia urzędy skarbowe pomimo tego, iż nie wydają wzorów prowadzenia ksiąg, przystępują do kontrolowania firm 1 i 2 kategorji.**

**Jeżeli okaże się, że firma nie zastosowała się do wyżej wskazanych zarządzeń, grozi jej kara 3.000.000 mk. i firma otrzymuje nakaz zaprowadzenia tych ksiąg w przeciągu jednego tygodnia.**

**Po upływie terminu każdorazowego grozi nowa grzywna. (bip)**

## Przed wojną i po wojnie.

Urzędowy komunikat brytyjskiego ministerstwa wojny zawiera następujące bardzo ciekawe zestawienie wydatków na cele wojskowe z roku 1913 i 1922:

| | 1913 r. | 1922 r. |
|---|---|---|
| Anglja | 27,7 mil. fun. | 60,8 mil. fun. |
| Francja | 11,110 miljard. fran. | 3,598 miljard. fr |
| Niemcy | 60 mil. fun. st. | 2,3 mil. fun. st. |
| Stany Zjednoczone | 220 mil. dol. | 360 mil. dol. |
| Rosja | 647 mil. rb. zł. | 556 mil. rb. zł. |

Takie rezultaty „oszczędnościowe" osiągnięto na polu militaryzmu w 9 lat po wielkiej wojnie europejskiej. I co tu się dziwić nieustającemu kryzysowi finansowemu, skoro wydatki na cele wojenne w r. 1922 więcej, niż dwukrotnie wzrosły w stosunku do r. 1913.

Cyfry powyższe mówią dobitniej, niż wszystkie noty i konferencje dyplomatyczne o stopniu wzajemnego zaufania mocarstw do siebie. (Poz.

## Rynek pieniężny.

**Zgodnie z uchwałą rady giełdodej zebrania giełdy akcyjnej będą zawieszone w środy i soboty.**

### Wczorajsza giełda warszawska.

GOTÓWKA:

Dolary 225000—212000, Dolary kanadyjskie 211000, Marki niem. 0.07—0.06.

CZEKI.

Berlin 0.07—0.06, Gdańsk 0.07—0.06, Londyn 1075000—1025000, Nowy Jork 225000—212000, Paryż 13000, Praga 6620—6650, Szwajcarja 39900, Wiedeń 318—310, Włochy 10200.

### Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 7 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Notowania w tysiącach).

| | |
|---|---|
| Bank dla handl. i przem. | 275—280 |
| Bank Polski Przem. | 55—55 |
| Puls | 1800—1820 |
| Firley | 185—187 |
| Łazy | 92—90 |
| Michałów | 550—550 |
| Chodorów | 840—850 |
| Lilpop | 225—220 |
| Ortwein i Karasiński | 155—157 |
| Ostrowieckie | 1850—1900 |
| Rudzki | 620—650 |
| Starachowice | 850—840 |
| Cegielski | 155—158 |
| Pocisk | 165—168 |
| Norblin | 440—425 |
| Borkowski | 120—122 |
| Jabłkowscy | 37—36 |
| Żegluga | 35—35 |
| Polska Nafta | 154—155 |
| Trzebinia | 260—275 |
| Spirytus | 1500—1440 |
| Zieleniewski | 1400—1425 |
| Parowóz | 145—150 |
| Siła i Światło | 570—560 |
| Spiess | 210—200 |
| Wildt | 190—200 |
| „Klucze" (papiernia) | 200—190 |
| Nieurzędowe: | |
| Nitrat | 70—68 |
| Konopie | 225—230 |
| Polski Lloyd | 65—60 |
| Opatówek | 105—100 |
| Elektryczność | 70—72 |

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

| | |
|---|---|
| Dolary amer. | 4189500—4210500 |
| Funty szterl. | 18952500—19047500 |
| Guldeny hol. | 1645875—1654125 |
| Marka polska | 2394—2406 |
| Warszawa | 1995—2005 |
| Paryż | 239400—240600 |

### Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie gdańskiej notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Dolary | 4800000 |
| Funty | 21.000.000 |
| Marka polska | 2500 |

### Urzędowe notowania w Berlinie.

**Zamknięcie giełdy**

BERLIN, 7 sierpnia (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Warszawa | 1475 |
| Marka polska | 1500 |
| Holandja | 1296750—1303250 |
| Buenos Aires | 1047375—1052625 |
| Belgja | 149625—150375 |
| Norwegja | 528675—531325 |
| Dania | 598500—601500 |
| Szwecja | 872812.50—877187.50 |
| Finlandja | 90772—91228 |
| Włochy | 141645—142355 |
| Anglja | 14962500—15037500 |
| Ameryka | 5291750—5308250 |
| Francja | 189525—190475 |
| Szwajcarja | 592515—595485 |
| Hiszpanja | 462840—465160 |
| Austrja | 46.88—47.12 |
| Praga | 997500—1002500 |
| Budapeszt | 18753—18847 |
| Bułgarja | 29925—30075 |
| Tokio | 1596000—1604000 |
| Rio de Janeiro | 336656—338344 |
| Jugosławja | 34912—35087 |
| Leje | 15775 |
| Dolary | 3300000 |
| Funty szt. | 15000000 |
| Franki franc. | 190000 |

### Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 7 sierpnia (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Berlin | 0.0001 50 |
| Holandja | 218.25 |
| Nowy-Jork | 554 |
| Londyn | 25.32 |
| Paryż | 31.85 |
| Medjolan | 23.95 |
| Praga | 16.25 |
| Budapeszt | 0.03.25 |
| Bukareszt | 2.80 |
| Belgrad | 5.90 |
| Sofja | 5.05 |
| Warszawa | 0.0022 |
| Wiedeń | 0.0077.65 |
| Austr. stempl. | 0.0078 |

### Wypłaty doraźne w P. K. O.

W najbliższym czasie wypłaty doraźne, które wypłaca P. K. O. bez wypowiedzenia zostaną podwyższone do wysokości 150.000 mk. jednorazowo. (PAP)

### Głód wagonów w kopalniach i jego skutki.

Koleje obce w ostatnich tygodniach prawdopodobnie wskutek trudności ruchowych i zwiększonych przewozów, wywołanych podwyższeniem od dnia 1 sierpnia, taryfy kolejowej w Niemczech, nader powolnie zwracają na polską część Górnego Śląska próżne węglarki górnośląskie i nie nadsyłają w dostatecznej liczbie węglarek pomocniczych, w tej liczbie i niemieckich, do czego są obowiązane odnośnemi umowami.

Wskutek tego, dla zapobieżenia brakowi wagonów na Górnym Śląsku i ograniczenia produkcji kopalń i zakładów przemysłowych, ministerstwo kolei zarządziło dosyłanie na Górny Śląsk zastępczych wagonów.

Liczba tych wagonów nie wystarcza jednak na pokrycie niedoboru, wobec czego nie uniknione są tam ograniczenia naładunku. (bip)

### Kto może otrzymać koncesje monopolowe.

Koncesje monopolowe wydaje izba skarbowa na podstawie wyniku ścisłych dochodzeń przeprowadzonych tak przez dotyczącą władzę polityczną, jakoteż przez podwładną dyrekcję okręgu skarbowego, oraz opinji tych władz co do zachowania się, rzetelności, stosunków majątkowych, oraz lojalności petenta w stosunku do państwa i narodowości polskiej. Przy wydawaniu takich koncesji uwzględnia się przedewszystkiem prośby inwalidów wojennych i to w pierwszej linji inwalidów W. P. (wojen polsko-ukr. i polsko-bolszewickiej), tudzież współdzielni i innych organizacji społecznych, następnie prośby zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy W. P., tudzież emerytów państwowych, a dopiero w braku takich petentów prośby każdego obywatela Rzplitej, bez różnicy wyznania i narodowości. Jeżeli przeprowadzone dochodzenia wykazały niewątpliwie, że proszący jest osobą zaufania godną i wogóle odpowiada wszystkim wymaganym warunkom, a ponadto okaże się, że kreowanie nowej hurtowni wskazanem jest tak ze względu na dobro państwa, jakoteż ze względu na wygodę miejscowej okolicznej ludności. (PAP).

# Rozkład jazdy.

**Ważny od 1 czerwca.**

## ŁÓDŹ - FABRYCZNA.

### Odjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 6.00 | osob. | Tomaszów |
| 7.20 | posp. | Warszawa (bezpośr.) |
| 8.00 | osob. | Koluszki |
| 12.20 | „ | Warszawa, Kraków |
| 13.35 | „ | Warszawa, Sosnowiec |
| 15.20 | „ | Warszawa, Sosnowiec, Kraków |
| 17.20 | „ | Koluszki |
| 19.10 | „ | Tomaszów |
| 19.40 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 20.55 | „ | Piotrków |
| 22.35 | „ | Sosnowiec, Skarżysko |
| 23.40 | „ | Warszawa |

### Przyjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 1.05 | osob. | Warszawa |
| 7.25 | „ | Sosnowiec, Kraków, Skarżysko |
| 8.35 | „ | Piotrków |
| 10.10 | „ | Tomaszów |
| 10.55 | „ | Koluszki |
| 13.25 | „ | Koluszki |
| 15.55 | „ | Sosnowiec |
| 16.25 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 17.05 | „ | Warszawa |
| 21.00 | posp. | Sosnowiec, Kraków |
| 21.50 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 23.19 | „ | Tomaszów |

## ŁÓDŹ — KALISKA.

### Odjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 0.42 | posp. | Poznań, Berlin, Paryż |
| 1.58 | osob. | Warszawa |
| 3.41 | „ | Kempno, Leszno |
| 5.40 | „ | Warszawa |
| 6.32 | posp. | Warszawa |
| 7.30 | osob. | Ostrów |
| 10.05 | „ | Koluszki |
| 10.40 | „ | Tarnobrzegi |
| 13.02 | „ | Poznań |
| 14.40 | „ | Warszawa |
| 16.00 | „ | Sieradz |
| 19.05 | „ | Gdańsk |
| 19.30 | „ | Ostrów |
| 20.00 | „ | Kraków, Katowice (bezpośredni Kraków) |
| 23.16 | „ | Poznań |

### Przyjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 0.42 | posp. | Z Warszawy |
| 1.40 | osob. | Kepna, Leszna |
| 3.26 | „ | Warszawy |
| 5.25 | „ | Poznania |
| 6.50 | osob. | Krakowa, Katowic (bezpośredni z Krakowa) |
| 9.40 | „ | Ostrowa |
| 9.50 | „ | Gdańska |
| 10.17 | „ | Warszawy |
| 12.47 | „ | Warszawy |
| 14.25 | „ | Poznania |
| 14.30 | „ | Tarnobrzega |
| 18.40 | „ | Ostrowia |
| 18.55 | „ | Koluszek |
| 21.15 | „ | Sieradza |
| 23.01 | „ | Warszawy |

# Licytacje przymusowe.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 8 sierpnia 1923 r odbędą się licytacje niżej podanych osób, za niewpłacone podatki.

Borowieckiego Wolfa, Brzezińska 10, 1000 szt. desek sosnowych. Opatowskiego, Zawadzka 21, zegar stojący. Kinrusa E, Zawadzka 17, szafa. Polewskiego Wolfa, Zawadzka 17, zegar i kredens. Szamy Szwarcbauma, Zawadzka 33, tremo. Szwarcbauma Abrama, Zawadzka 33, szafa, zegar. Gutmana Michała, Zawadzka 40, szafa. Landau N. Zawadzka 52, szafa. Mojżesza Zylbermana, Nowocegielniana 37, szafa. Herszenberga M. A. Piotrkowska 123, szafa, tremo. Brajtbarda Moszka, Al. 1 Maja 9, szafa. Bielawskiego Marksa, Piotrkowska 58, kasa i szt towaru. Milrada Jakóba, Piotrkowska 20, 2 szt. towaru, Wentkowska A. Dzielna 30, szafa. Maneia I. Kilińskiego 14, tremo. M. Dobrzyńskiego, Cegielniana 19, szafa. Wajland R. Cegielniana 39, 2 lustra. Helgcta Abr. N. Cegielniana 4, szafa. Cymermana Sz. Cegielniana 7, szafa. Mange T. R. Piotrkowska 22 10 szt towaru. Wolczyńskiego Konstantynowska 15, biurko, otomana. Szkalara Jakóba, Cegielniana 45, postument w sklepie. Kachana L. Nawrot 7. stół stołowy, 6 krzeseł, kredens, maszyna do szycia. Babiacki A. Pańska 77, zegar Radomski M. Drewnowska 4, 2 materace. Cześniaka T. Drewnowska 16. 2 szafy. Radacza Emila, Jerzego 20, 10 szt. kub. sosn. drzewa. Steimana E. Piotrkowska 120, szafa. Moszkowicza H Północna 8, krzesło. Luksemburga L. Północna 8, krzesło.

Dnia 9 sierpnia 1923 r. o godz. 9 rano:

Lichtensztajna L. M. Południowa 20, 2 szafy, kanapa, Schweikerta K. Al. Kościuszki 85, fortepian. Ingstera Józefa, Ewangielicka 5, zegar stołowy, pianino, szafa. Grostajta I, Piotrkowska 211, kasa ogniotrwała. 150 szt. towaru. E Holodrowicza, Rzgowska 57, szafa. Kielkiewicza Adama, Rzgowska 61, stół. Cerhe Samuela, Piotrkowska 290, tremo. Kurpikowej J. Rzgowska 21, tremo. Sierakowiaka A. W, Napiórkowskiego 9, tremo, otomana. Sztajnsznajdra Jakóba, Cegielniana 47, szafa do rzeczy. Rotberga M. Przejazd 30, zegar ścienny duży. 623—1



W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.